

CZYTAJ
NAS:

• CO TYDZIEŃ
W GAZECIE
• CODZIENNIE
W INTERNECIE



nowy KURIER
mlawski.pl

CENA 2,80 zł
(w tym 5% VAT)

DZIERZGOWO GRUDUSK LIPOWIEC MŁAWA RADZANÓW STRZEGOWO STUPSK SZRĘŃSK SZYDŁOWO WIECZENIA WIŚNIEWO

Fot. KPP Mława

WYPADEK NA SIÓDEMCE.

ZGINĄŁ 72-LETNI KIEROWCA TOYOTY

DO TRAGICZNEGO W SKUTKACH WYPADKU, W KTÓRYM ZGINĄŁ 72-LETNI KIEROWCA TOYOTY HIACE, DOSZŁO 8 MAJA OKOŁO GODZINY 11.00 NA OBWODNICY MŁAWY, NA TRASIE K-7. DO SZPITALI TRAFILI TEŻ KIEROWCA IVECO (46-LETNI MIESZKANIEC POWIATU MŁAWSKIEGO) ORAZ PASAŻER. S. 2

PROPONOWAŁ SEKS 13-LATCE

NA SYGNALE ||

s. 3



■ Podejrzany o pedofilię 48-letni mieszkaniec Mławy usłyszał zarzuty prezentowania treści pornograficznych i składanie propozycji seksualnych 13-latkce. Nie wiedział, że koresponduje z dorosłym mężczyzną, który w ten sposób ujawnił skłonności mławianina.

POPROSZĘ KOTLET Z CHRZĄSZCZA

TO CIEKAWIE ||

s. 7



■ Rada Unii Europejskiej wpisała larwę chrząszcza mącznika młynarka na listę produktów nowej żywności. To oznacza, że już niedługo będzie można kupić owady w supermarkecie. I jeśli tak, jak dziś ponad dwa miliardy ludzi na świecie. I żyją.

NASZA NOSTALGIA ZA PRL

WSPOMINAMY ||

s. 6



■ Mówimy, że to czasy „słusznie minione” ale jakoś nam do nich... tęskno. Ci, którzy jeszcze dwie dekady temu pozbywali się sprzętów „made by PRL”, dzisiaj szukają „zajaczków” i „jamników”. Czy to tylko fascynacja meblarskim zwierzyńcem?

Ważny temat dla „Kuriera”, zrobicie fotografię ilustrującą jakiś problem lub ważną dla miasta, gminy i powiatu sprawę? Oczekujesz pomocy? Zadzwoni albo napisz e-maila lub skontaktuj się na naszym fanpage.

redakcja@kuriermlawski.pl
reklama@kuriermlawski.pl
tel. 514-800-936 (redakcja)
tel. 502-499-528 (dział reklamy)
www.facebook.com/kurier.mlowski

Zginął 72-letni kierowca toyoty

TRAGEDIA NA DRODZE || Do tragicznego w skutkach wypadku, w którym zginął 72-letni kierowca toyoty hiace, doszło 8 maja około godziny 11.00 na obwodnicy Mławy, na trasie K-7. Do szpitala trafił też kierowca iveco oraz jego pasażer.

Jak wynika ze wstępnych ustaleń na miejscu wypadku, kierujący pojazdem marki Toyota Hiace 72-letni mieszkaniec województwa śląskiego, poruszał się w kierunku Gdańska — relacjonuje asp. Aneta Prusik z Komendy Powiatowej Policji w Mławie. — Znieustalonych przyczyn stracił panowanie nad pojazdem i zjechał na przeciwny pas ruchu. Tam doprowadził do zderzenia z pojazdem marki Iveco, jadącym w kierunku Warszawy.

Kierowca iveco, 46-letni mieszkaniec powiatu mławskiego w wyniku poniesionych



obrażeń został przetransportowany do szpitala w Mławie,

natomiast 30-letni pasażer do szpitala w Ciechanowie.



Kierujący pojazdem marki Toyota doznał ciężkich obra-

żeń ciała i zmarł w szpitalu w Mławie.

Mławska policja i prokuratura ustalają szczegółowy przebieg i przyczyny tego tragicznego zdarzenia.

Policja apeluje o ostrożność: Pamiętajmy, że nie jesteśmy na drodze sami. Każda nasza decyzja za kierownicą ma znaczenie dla bezpieczeństwa.

Brak uwagi, wyobraźni, rozsądku, brawura, nadmierna prędkość, alkohol, agresja na drodze — to czynniki, które mogą prowadzić do tragedii.

Każdy wypadek to oddzielna historia ludzkiego cierpienia. Pamiętajmy o tym ZAWSZE.

Informacja KPP

Poszukiwani za kradzież kosmetyków w drogerii

NA SYGNALE || Policja publikuje wizerunek dwóch mężczyzn i kobiety podejrzanych o kradzież kosmetyków w drogerii przy ul. Stary Rynek w Mławie. Do kradzieży doszło pod koniec kwietnia.

Wydział Kryminalny Komendy Powiatowej Policji w Mławie poszukuje sprawców kradzieży różnych artykułów kosmetycznych, w tym perfum, w drogerii przy ul. Stary Rynek w Mławie.

— Złodziei zarejestrowały kamery. To dwóch mężczyzn i kobieta. — informuje asp. szt.

Anna Pawłowska, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Mławie. — Do zdarzenia doszło pod koniec kwietnia. Wydział kryminalny poszukuje dwóch mężczyzn oraz kobietę. Działając wspólnie, ukradli różnego rodzaju kosmetyki oraz perfumy, warte kilka tysięcy złotych. Zarejestrowały ich kamery monitoringu w sklepie.

Policja apeluje o informację do osób, które rozpoznają sprawców ze zdjęć lub mają wiedzę na temat kradzieży. Informację można przekazywać anonimowo. Kontakt pod nr telefonów 23 654 72 14, 23 654 72 03 lub 47 703 62 00 e-mail: kppmlawa@ra.policja.gov.pl lub skrzynka Facebook Policja Mława.



Kolejne sukcesy Katarzyny Jarzębskiej

SUKCES || Katarzyna Jarzębska z Mławy zdobyła złoty medal Otwartych Mistrzostw European Chamionsship Online 2021 w kategorii Gents classic cut oraz brąz w kategorii Gents creative style.

O pani Katarzynie pisaliśmy w lipcu ubiegłego roku, kiedy zdobyła Puchar Polski Ogólnopolskiej Komisji Fryzjersko-Kosmetyczna Związku Rzemiosła Polskiego w kategorii fryzura klasyczna męska. Dzisiaj mamy przyjemność napisać o jej kolejnych sukcesach, tym razem na Otwartych Mistrzostwach Eu-

ropy European Chamionsship Online 2021, gdzie w kategorii Gents classic cut zdobyła złoty medal, a w kategorii Gents creative style — brązowy.

— Na gorąco chcę przede wszystkim podziękować mojemu trenerowi, a zarazem wielokrotnemu Mistrzowi Świata we Fryzjerstwie Andrzejowi Matrackiemu za przygotowa-

nie, cierpliwość i ciągłą mobilizację. Podziękowania również dla Mistrza Świata Tomasza Drab, który w trakcie wspólnych przygotowań i treningów Fryzjerskiej Kadry Polski inspirował mnie swoją pracą i doświadczeniem. Dziękuję za cenne wskazówki. Dziękuję też pozostałym kadrowiczom i gratuluję wspaniałych wyni-

ków — napisała laureatka na swoim profilu Facebook.

W lipcowej rozmowie z nami Katarzyna Jarzębska powiedziała:

— Okazuje się, że każdy może realizować swoje marzenia. Musi być tylko konsekwentny, pracowity i uczyć się od najlepszych.

Gratulujemy i życzymy kolejnych sukcesów.



Katarzyna Jarzębska przy pracy

Burmistrz Kowalewski u marszałka w sprawie obwodnicy zachodniej

INWESTYCJA || – Zrobimy wszystko, by zabezpieczyć finansowanie tej inwestycji – tak podsumował marszałek województwa mazowieckiego Adam Struzik spotkanie z burmistrzem Sławomirem Kowalewskim w sprawie budowy obwodnicy zachodniej Mławy.

W czwartek 6 maja br. w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Mazowieckiego w Warszawie odbyło się spotkanie marszałka Adama Struzika z burmistrzem Mławy Sławomirem Kowalewskim.

W spotkaniu uczestniczyli również radny Konrad Wojnarowski oraz wicedyrektor Mazowieckiego Zarządu Dróg Wojewódzkich w Warszawie Katarzyna Lalak-Mierzejewska.

– To było bardzo dobre, merytoryczne i długo oczekiwane przeze mnie spotkanie. Cieszę

się, że zostały uwzględnione wszystkie wnioski Burmistrza Miasta Mława o to, żeby powstała pełna infrastruktura przy budowanej obwodnicy zachodniej naszego miasta – podsumowuje spotkanie burmistrz Sławomir Kowalewski.

Marszałek zadeklarował budowę i sfinansowanie nieuwzględnionych wcześniej w koncepcji obwodnicy ciągów pieszo-rowerowych wraz z oświetleniem, włączenie obwodnicy w S7 także przez ścieżkę rowerową i chodnik, przebudowę wiaduktu oraz włączenie ulicy Gdyńskiej



Fot. materiały UMM

wprzebieg zachodniej obwodnicy Miasta Mława.

– Pan marszałek nawet po wielu latach zna potrzeby naszego miasta. Powołując

się na analizy ogólnopolskie, powiedział, że Mława jest dynamicznie rozwijającym się miastem – uzupełnia burmistrz.

Obie strony ustaliły, że obwodnica łącząca bezpośrednio dzielnicę przemysłową Mławy z drogą krajową S7 jest niezbędna i strategiczna także dla Mazowsza.

Na profilu facebookowym Marszałek Adam Struzik podsumował spotkanie:

„W tej chwili trwają prace projektowe. Ustaliliśmy, że oprócz połączenia drogowego, niezbędne będzie także zbudowanie ciągów pieszo-rowerowych w obrębie węzła Modła (Mława Południe). Zdecydowaliśmy, że podejmiemy starania, by przyspieszyć prace projektowe, tak

by mogły one zakończyć się w I kwartale 2022 roku. Zachodnia obwodnica Mławy ma niezwykle duże znaczenie komunikacyjne w związku z przebiegiem nowego odcinka trasy S7. Inwestycja połączy też z drogą S7 tereny przemysłowe Mławy, gdzie działa już kilkanaście firm koreańskich, generujących liczne miejsca pracy. Przewidywane wydatki wyniosą około 150 mln złotych. Jako Zarząd Województwa zrobimy wszystko, by zabezpieczyć finansowanie tej inwestycji w wieloletniej perspektywie finansowej”.

Informacja UMM

Znowu oszukali „na policjanta”. Tym razem młodego mężczyznę

OSZUŚCI || Kolejny mieszkaniec powiatu mławskiego padł ofiarą metody „na policjanta”. Tym razem oszuści zadzwonili do 23-latk. Młody mężczyzna stracił pieniądze z konta.

Podawali się za policjanta CBŚP oraz pracownika z banku. Młody mężczyzna stracił pieniądze z konta. Prawdziwych policjantów powiadomił dopiero następnego dnia.

– Do zdarzenia doszło przeze weekend. Sprawcy

zadzwonili na telefon komórkowy 23-letniego mieszkańca powiatu mławskiego – poinformowała asp.szt. Anna Pawłowska, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Mławie. – Oszust podał się za policjanta CBŚP i poinformował, że środki zgroma-

dzone na koncie bankowym mężczyzny są zagrożone, ktoś próbował wziąć kredyt, korzystając z jego danych.

Dzwoniący poinformował też, że za chwilę rozmowa zostanie przekierowana do banku, do konsultanta, który udzieli wszelkich wskazó-

wek oraz pomorze ochroni konto.

– Korzystając z instrukcji, przekazanej przez oszustów, młody mężczyzna zainstalował na swoim telefonie oprogramowanie do zdalnej obsługi urządzenia oraz zaakceptował kilkanaście transakcji – kon-

tynuuje asp.szt. Anna Pawłowska. – Następnego dnia zorientował się, że z jego konta zniknęły pieniądze i powiadomił prawdziwych policjantów.

Policja apeluje – oszuści i hakerzy wykorzystują naszą ufność oraz brak wiedzy na temat zagrożenia.

Jeśli ktoś dzwoniąc do nas podaje się za policjanta, czy pracownika banku i prosi o podanie danych osobowych oraz danych konta, namawia do zainstalowania nieznane- go oprogramowania – jest to oszust. W takiej sytuacji należy powiadomić Policję.

Proponował seks 13-latce. Trafił do aresztu

NA SYGNALE || Podejrzany o pedofilię 48-letni mieszkaniec Mławy usłyszał zarzuty prezentowania treści pornograficznych i składanie propozycji seksualnych 13-latce.

Kilka dni temu mławska Policja została powiadomiona przez grupę osób, zajmujących się ujawnianiem pedofili, że mężczyzna, mieszkający na terenie Mławy, za pośrednictwem czatu internetowego, składał propozycje czynności seksualnych oraz przysyłał treści pornograficzne użytkownikowi zalogowanemu jako 13-letnia dziewczynka – informuje asp.szt. Anna Pawłowska, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Mławie. – Profil ten należy do dorosłego mężczy-



Fot. pikabay.com

zny, członka grupy zajmującej się ujawnianiem pedofili.

Powiadomieni o tym mławscy policjanci, wkroczyli do akcji. Mieszkaniec mławianina został przeszukany. Policjanci zabezpieczyli telefon, z którego mężczyzna łączył się na czacie.

– 48-latek został osadzony w mławskim areszcie – kontynuuje rzeczniczka mławskich policjantów. – Usłyszał już zarzuty usiłowania prezentowania treści pornograficznych oraz składania propozycji obcowania płciowego małoletniemu.

Wczoraj na wniosek Prokuratora Rejonowego w Mławie, decyzją sądu, podejrzany został aresztowany na 3 miesiące.

Grozi mu kara do 3 lat pozbawienia wolności. Trwają dalsze ustalenia w sprawie, czynności prowadzi mławska policja i prokuratura.

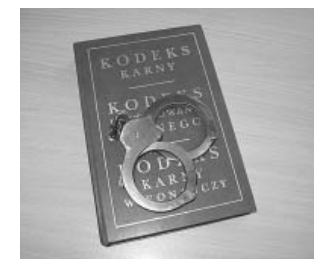
Informacja KPP

POLICJANCI ZATRZYMALI WŁAMYWACZY

WŁAMANIA || Trzech podejrzanych o włamanie mieszkańców jednej z wiosek powiatu mławskiego zatrzymali policjanci z posterunku w Wieczni Kościelnej.

Do kradzieży doszło jeszcze w kwietniu. Grupa złodziei włamała się do kilku budynków mieszkalnych i gospodarczych na terenie gminy.

– Zatrzymani mężczyźni w wieku 21, 23 i 25 lat są podejrzani o włamanie do domu oraz budynku gospodarczego w Windykach, budynku gospodarczego w Peplowie oraz domu jednorodzinnego w Załężu, a także o kradzież wartej kilka tysięcy złotych zagęszczarki, z terenu budowy trasy S7 – poinformowała asp.szt. Anna Pawłowska, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Mławie.



Z okradzionych budynków zginięły elektronarzędzia, zestawy kluczy, inne narzędzia oraz chłodnica ciągnika rolniczego, butla gazowa, alkohol... a nawet poroże.

Cała trójka usłyszała już zarzuty. Zgodnie z kodeksem karnym, grozi im od roku do 10 lat pozbawienia wolności.

Informacja KPP

Wiwat Maj, Trzeci Maj!

ROCZNICA || Rok 2021 został uchwalony przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej Rokiem Konstytucji 3 Maja. Władze Mławy, a także działające w mieście instytucje i organizacje, uczciły to święto obecnością i złożeniem kwiatów przy Dębie Niepodległości.



Fot. Materiały UMM



Już od czwartku 29 kwietnia br. przechodnie mogli zwiedzać wystawę czasową przygotowaną przez mławski oddział Archiwum Państwowego w Warszawie, poświęconą historii konstytucji uchwalonej w 1791 roku.

Bogato ilustrowane plansze z ważnymi informacjami zostały zamontowane w dostępnym dla wszystkich miejscu – na ogrodzeniu parku miejskiego od strony ulicy Żeromskiego. Ekspozycję można zwiedzać do 30 maja.

Główne obchody Święta Narodowego 3 Maja rozpoczęły się w poniedziałek (3 maja) o godzinie 12:00 Mszą Świętą w kościele Ducha Świętego na Osiedlu Książąt Mazowieckich.



Mieszkańcy Mławy, także burmistrz Sławomir Kowalewski, przy głazie pod Dębem Niepodległości złożyli wiązanki kwiatów

Następnie mieszkańcy Mławy, także burmistrz Sławomir Kowalewski, przeszli do zabawkowego parku miejskiego, gdzie przy głazie pod Dębem Niepodległości złożono białoczerwone wiązanki kwiatów.

Podczas uroczystości obecni byli m.in. Posłanka na Sejm

RP Anna Cicholska oraz Senator RP Jan Maria Jakowski. Mimo że tegoroczne obchody Święta 3 Maja były wyjątkowe (ze względu na okragłą rocznicę uchwalenia jednej z najstarszych konstytucji na świecie oraz ogólnopolski patronat roku



2021), z przyczyn sanitarnych i obowiązujących obostrzeń organizatorzy zrezygnowali z przemówień gospodarza oraz przybyłych gości. Burmistrz Sławomir Kowalewski rozdał obecnym znaczki z herbem Mławy na białoczerwonym tle.

Warto przypomnieć, że w uchwale podjętej przez posłów RP napisano m.in.: „3 maja 1791 roku Sejm Królestwa Polskiego i Wielkiego Księstwa Litewskiego uchwalił Konstytucję 3 Maja – niosącą gwarancje swobód obywatelskich, tradycje

chrześcijańskie, tolerancję i wartości Oświecenia, która stała się dokumentem tworzącym późniejszą tożsamość suwerennego narodu. Uchwalona jako pierwsza w Europie i druga na świecie Ustawa Rządowa stanowiła dowód głębokiego patriotyzmu oraz zrozumienia spraw obywatelskich i społecznych”.

W uchwale podkreślono, że Konstytucja 3 Maja wprowadziła trójpodział władzy, a jej postanowienia były wymierzone przeciw liberum veto.

Przyjęła nowatorskie rozwiązania w zakresie parlamentaryzmu. Stanowiła dojrzałe i oryginalne dzieło oświeconych reformatorów i wpisywała się w europejski i światowy program ówczesnych przemian.

Magdalena Grzywacz/KSM UMM

Archiwum Państwowe zaprasza na plenerową wystawę „Vivat Konstytucja!”

PAMIĘĆ || Archiwum Państwowe Oddział w Mławie zaprasza do zwiedzania wystawy „Vivat Konstytucja!”, prezentowanej w związku z 230. rocznicą uchwalenia konstytucji z 1791 r.

Ekspozycja znajduje się na przesłach ogrodzenia parkowego od strony ulicy Żeromskiego. Wystawa będzie dostępna do 31 maja br.

Wystawa „Vivat Konstytucja!” przedstawia genezę i historię uchwalenia oraz tradycję obchodów święta Konstytucji 3 Maja.

Przedstawione na wystawie materiały: mapy i grafiki, fotografie, dokumenty urzędowe, tytuły prasowe oraz druki okolicznościowe, wzbogacone wspomnieniami, przybliżają historię związaną z powstaniem



Konstytucji 3 Maja oraz formy obchodzenia rocznic jej uchwalenia na przestrzeni 200 lat.

Wykorzystane na wystawie materiały pochodzą ze zbiorów: Biura Kultury Urzędu m.st. Warszawy, Archiwum



Akt Dawnych, Archiwum Państwowego w Warszawie, Biblioteki Narodowej w Warszawie, Muzeum Hi-

storycznego m.st. Warszawy, Muzeum Narodowego w Warszawie, Zamku Królewskiego w Warszawie,

Archiwum Akt Nowych, Archiwum Państwowego w Częstochowie, Archiwum Państwowego w Gdańsku, Archiwum Państwowego w Krakowie, Archiwum Państwowego w Łodzi, Archiwum Państwowego w Piotrkowie Trybunalskim, Archiwum Państwowego w Radomiu, Archiwum Państwowe w Siedlcach, Archiwum Państwowego w Suwałkach, Narodowego Archiwum Cyfrowego, Instytutu Pamięci Narodowej, Polskiej Agencji Fotografów Forum sp. z o.o. oraz Leszka Biernackiego.

Informacja Archiwum Państwowego

Kolejne Złote Gody w Mławie

JUBILEUSZ || Tym razem medale za długoletnie pożycie małżeńskie Prezydent RP przyznał: Leokadii i Władysławowi Jarzębskim, Halinie i Andrzejowi Kalinowskim, Marii i Markowi Chlastoszom oraz Barbarze i Stanisławowi Węgierskim.



Medale wręczył burmistrz Mławy Sławomir Kowalewski, a legitymacje potwierdzające ich nadanie kierownik Urzędu Stanu Cywilnego w Mławie Marzena Lipińska.

Z uwagi na obostrzenia związane z pandemią pary przyjmowały gratulacje oraz życzenia wielu kolejnych lat w zdrowiu i pomyślności na

oddzielnych spotkaniach w gabinecie burmistrza miasta.

Urząd Miasta Mława przypomina, że osoby zamieszkałe na terenie miasta, które przeżyły przynajmniej 50 lat w jednym związku mał-

żeńskim i są zainteresowane otrzymaniem medalu za długoletnie pożycie małżeńskie, mogą się zgłaszać do tutejszego Urzędu Stanu Cywilnego (Pałac Ślubów w parku miejskim).

„Prosimy, aby zabrać ze sobą dowody osobiste, w celu sporządzenia wniosku do Prezydenta RP o przyznanie medalu. Jubilatów mogą również zgłaszać osoby z rodziny” — czytamy na stronie UMM.

Trwa budowa kanalizacji sanitarnej

INWESTYCJE || Rozpoczynają się prace przy budowie kanalizacji sanitarnej na ulicach Batorego i Batalionów Chłopskich w Mławie. Kończą się powoli Podmiejskiej i Kolejowej.

Trwa budowa kanalizacji sanitarnej na tzw. Zatorzu. Budowlancy pracują na ulicach Podmiejskiej i Kolejowej, a wkrótce rozpoczną roboty w ulicach Batorego i Batalionów Chłopskich.

W trakcie realizacji zadania w ul. Kolejowej odnaleziono 13 pocisków artyleryjskich kaliber 75 mm z drugiej wojny światowej i wprowadzono stały nadzór saperski nad budową. Odtąd prace postępują tam znacznie wolniej.

Ekipa budowlana rozpoczęła roboty równoległe na ul. Podmiejskiej. Układanie nitki kanalizacji sanitarnej może potrwać tam do końca czerwca.

Natomiast 10 maja br. rozpoczęły się prace związane z budową kolejnych fragmentów sieci kanalizacji sanitarnej w ulicach Batalionów Chłopskich i Batorego.

Tam też pojawiają się utrudnienia w ruchu drogowym:



jednostronne zwężenie jezdni, a w razie potrzeby ruch wahadłowy (za kierowanie ruchem odpowiedzialny jest wykonawca robót).

Prace budowlano-montażowe są związane z realizacją

zadania w ramach projektu pn.: „Budowa kanalizacji sanitarnej na terenie Aglomeracji Mława”. Zgodnie z planem budowa kanalizacji na Zatorzu ma potrwać do końca października br.

Informacja UMM

UWAGA MATURZYŚCI!

Rozpoczęła się

XX EDYCJA PROGRAMU STYPENDIÓW POMOSTOWYCH

W roku akademickim 2021/2022 czekają na Was

STYPENDIA NA I ROK STUDIÓW

w wysokości **7000 zł rocznie**,
wypłacane w ratach przez 10 miesięcy roku akademickiego.

Jeśli:

- mieszkasz na wsi lub w małej miejscowości ■
- masz dobre wyniki w nauce i chcesz studiować ■
- pochodzisz z niezamożnej rodziny ■

zapoznaj się z profilem kandydata oraz regulaminem i zgłoś się do Programu. **Wykorzystaj szansę!** Więcej informacji na:

www.stypendia-pomostowe.pl

Rekrutacja odbywa się on-line na www.stypendia-pomostowe.pl Aplikacja do składania wniosków aktywna będzie **od 1 lipca do 16 sierpnia 2021 r.**

Nasza nostalgia za PRL

WSPOMINAMY || Mówimy, że to czasy „słusznie minione” ale jakoś nam do nich... tęskno. Ci, którzy jeszcze dwie dekady temu pozbywali się sprzętów „made by PRL”, dzisiaj szukają „zajączków” i „jamników”. Czy to tylko fascynacja meblarskim zwierzyńcem?

Lech Wałęsa zdążył złożyć przysięgę prezydencką, a naród już był gotów zegnać się ze spuścizną po PRL. Kiedy w naszych kieszeniach zaczęło przybywać pieniędzy, a w sklepach towarów, na śmietnikach wylądowały mebleścianki i inne elementy wyposażenia wnętrz, za które jeszcze kilka lat wcześniej pani czy pan domu daliby się pokroić. W marzeniach meblowaliśmy już M-3 na strzeżonym osiedlu, a nie w bloku z wielkiej płyty.

W POSZUKIWANIU PEREL

Potrzebowaliśmy kolejnych dwóch dekad, żeby na nowo (i masowo!) w meblach kupowanych „za Gierka” czy „za Gomułki” zobaczyć perły dizajnu. Aneta Włodarczyk, która prowadzi instagramowy profil „Co/_dziś/_w/_śmietniku” przyznała, że dla tych projektów gotowa jest zwieźć przyblokowe śmietniki.



Kiedyś było biedniej, ale bliżej ludzi.

— Kiedy przeprowadzałam się z Muranowa pod Warszawę, brakowało mi foteli. Jakie było moje zdziwienie, gdy tydzień później okazało się, że fotele stoją pod moim śmietnikiem. I w ten sposób w moim domu stoi teraz fotel Lisek, czyli polski fotel z PRL-u według projektu Henryka Lisa. Mam też unikatowy zestaw krzeseł projektu profesora Rajmunda Halasa — mówiła.

Jak to się dzieje, że takie skarby, wystawione są w internecie za kilkaset złotych, przy śmietnikach są do wzięcia za darmo?

W grę wchodzi pewnie nieświadomość właścicieli, którzy nie wiedzą, że w dużym pokoju odziedziczono po babci mieszkania centralne miejsce zajmuje np. fotel projektu Józefa Chierowskiego, a przy stole



stoi „muszelka” wymyślona przez Teresę Kruszewską lub popularny „skoczek” zaprojektowany przez Juliusza Kędziorka. Ta niewiedza pozbawia ich szans na okrągłą sumkę. Bo dobrze zachowane sprzęty cieszą się wzięciem. I mimo nadgrzyzienia zębem czasu, nie ustępują w niczym wzorowanym na nich meblach z popularnych sieciówek.

NIEDYSKRETNY UROK PRL-U

Moda na powroty do PRL, także te symboliczne, trwa od jakiegoś czasu. Dowodem tego jest książka Izabeli Meyzy i Witolda Szablowskiego „Nasz mały PRL”, która ukazała się niemal dekadę temu. Była wynikiem nietypowego eksperymentu, któremu poddała się para dziennikarzy. Przez pół roku wiedli życie, jakie mogliby wieść w roku 1981.

„Zamieszkaliśmy w wielkiej płycie, zamieniliśmy laptopy na maszyny do pisania, GPS-a na starą mapę, a komórkę na telefon z tarczą. Przystawiliśmy się do Ikea na meble z Zakładów Produkcji Mebli w Wyszakowie, a z oliwy z oliwek na smalec ze świni, a z sushi — na bitki wołowe” — pisali o podjętym przez siebie wyzwaniu.

Co ciekawe, do tego świata przeszłości przenieśli się



Ekspozycje wystawione w Muzeum Nowoczesności w Olsztynie

z dwuletnią córką Marianną i, mimo obaw, że zafundują jej coś na kształt traumy, to właśnie ona okazała się chyba największą beneficjentką tego eksperymentu. Bez współczesnych zabawek rozwijała swoją wyobraźnię i... świetnie się bawiła. Kto wie, być może także dlatego, że jej pozbawieni internetowych rozpraszaczy rodzice mieli dla niej zwyczajnie więcej czasu?

A skoro o czasie mowa, to choć traciło się go sporo (np. stojąc w rozmaitych kolejkach), to jednak płynął on chyba nieco inaczej. I dlatego można było wpadać do znajomych bez zaproszenia i częściej urządzać domówki. A to służyło relacjom.

„Wtedy bez drugiego człowieka nikt by nie przeżył. Ludzie musieli umieć się dogadywać. Nawet w kolejkach po mięso trzeba było mieć wysokie kompetencje komunikacyjne, inaczej nikt nie odłożyłby ci ładnego kawałka mięsa. W ogóle bardzo często próbowaliśmy postać w kolejkach. W końcu starsza pani na poczcie wyjaśniła nam, że teraz to już nie to samo. Każdy napycha sobie słuchawki w uszy i stoi sam. A wtedy kolejka była żywą strukturą, w której ludzie się poznawali, rozmawiali ze sobą, później nawzajem się odwiedzali. Można było poznać nawet żonę, czy męża. Kiedyś było biedniej,

ale bliżej ludzi” — tłumaczył Witold Szablowski, inicjator eksperymentu, w rozmowie z Katarzyną Kamińską.

WIEDZENI NOSTALGIĄ

Za czym tęsknią dzisiejsi 40-latkowie, odwiedzający profile w mediach społecznościowych i strony internetowe poświęcone wspomnieniom i obrazkom z PRL?

Raczej za dzieciństwem, na pewno nie za systemem. Zainteresowanie PRL-em, jak pisze Adam Regiewicz, wraca przecież „pod postacią nawiązań estetycznych: literackich i muzycznych. Mechanizm retro w kontekście PRL-u jest oddzielony

zwykłego życia, symbole wizualne i klisze językowe (...), anegdota, powiedzenia, wreszcie motywy dźwiękowe (...), programy rozrywkowe w radiu i telewizji, emocje sportowe czasów Górskiego czy Piechniczka czy »gest Kozakiewicza«. Powtarzane w telewizji emisje znanych z PRL-u programów i seriali (...) utwierdzają to, w jaki sposób i co pamięta się z czasów PRL”.

I właśnie to „pamiętanie”, wywołuje obawy: że zaśmiewając się z przygód mieszkańców bloku przy ul. Alternatywy 4, czy obliczając wargi na wspomnienie smaku kromki chleba z wodą i cukrem, możemy zapomnieć, że los, który zgotowali nam ówcześni włodarze, wcale nie był tak beztroski i zabawny, jak dzisiaj nam się wydaje. A przecież, tego uczy nas nie tylko nauczyciele, ale i historia, zapominając o błędzie, możemy go łatwo powtórzyć.

Daria Bruszczyńska-Przytuła

Od autorki:

PRL skończył się niedługo po tym, jak segment na wysoki połysk zamieszkał w moim rodzinnym domu. PRL odszedł, a segment trwał. Powodów tego trwania było wiele: „bo pojemny”, „bo przecież jest w dobrym stanie”, „bo teraz takich trwałych mebli nie robią”, „bo szkoda wyrzucać”.

Niezaprzeczalną zaletą segmentu było to, że zdolny był pomieścić ubrania czteroosobowej rodziny. Dzisiaj myślę, że może wyprzedzał swoje czasy, wprowadzając trend na minimalizm, bo wyznaczał wyraźne ramy tego, ile można mieć. Kiedy w innych domach już pojawiały się meble z sieciówek, ten nasz „prawie nowy” segment się wciąż panoszył. Nie znośłam go. A teraz... teraz trochę tęsknię za barkiem, który magicznie zmieniał się w biurko, za porządkiem, jaki wymuszała, za zapachem kremu (byłam pewna, że pasty, ale sprawdziłam i jednak był to krem) na literę „f”, za tym, że niegroźne mu (jemu, o kregosłupach ludzkich nie mówimy) były przemeblowania i przeprowadzki. Nostalgia? Nostalgia.

Poproszę kotlet z chrząszcza

TO CIEKAWE || Rada Unii Europejskiej wpisała larwę chrząszcza mącznika młynarka na listę produktów nowej żywności. To oznacza, że już niedługo będzie można kupić owady w supermarkecie. I jeść tak, jak dziś ponad dwa miliardy ludzi na świecie. I żyją.

Idzie wielka rewolucja w kuchni. Czas zacząć się uczyć jak przyrządzić, jak przyprawić larwę chrząszcza. Może podać ją gościom w całości, suszoną jako przystawkę, czy może zmiełoną w kotleciku, w daniu głównym? I to nie jest jakaś futurologia, to już się dzieje.

Larwy chrząszcza mącznika młynarka są pierwszymi, które decyzją Rady Unii Europejskiej, znalazły się na unijnej liście nowej żywności. Termin ten oznacza żywność, która nie była stosowana na szerszą skalę w UE w celach konsumpcyjnych przez ludzi przed 15 maja 1997 r. Teraz już niedługo suszone larwy, czy jako składnik ekologicznych specjalów będzie można kupić w każdym supermarkecie na terenie UE. Europejski Urząd ds. Bezpieczeństwa Żywności uznał bowiem, że larwy są bogatym źródłem białka, tłuszczu i błonnika. I można je śmiało jeść.

Jednak ta decyzja była tylko kwestią czasu mówią naukowcy, którzy zajmują się wykorzystaniem białka owadziego.

— I tak długo to trwało — zauważa dr hab. Tadeusz Bakula. — Ale to dopiero początek tej listy, będą kolejne owady. Będziemy jeść owady, tak jak robi to już jedna trzecia ludzkości, która nie ma z tym najmniejszego problemu. Tylko my w UE wybraliśmy wołowinę. Jednak te drzwi są już otwarte i nie trzeba ich wylamywać.

Pytanie tylko, czy Europejczycy, Polacy zaakceptują larwy na stole, tym bardziej że w książkach kucharskich, choćby w kultowej „Kuchni Polskiej” na prawie 800 stronach nie ma żadnego przepisu, jak podać larwę mącznika młynarka? Ale prawdą jest, że kiedy powstała ta książka nikt jeszcze nie słyszał o elektrycznych samochodach czy smartfonach. To postęp, ale jak to mówią jest postęp i postęp cytując proboszcza z serialu „U Pana Boga w ogródku”, kiedy mówił o elektrycznych kotłach w piekle.

— Na pewno nie będzie to podstawowy sposób żywienia, ale z czasem, kiedy

na rynku pojawi się więcej propozycji, będzie też więcej chętnych — uważa dr hab. Bakula. — Mącznik młynarek nie musi być spożywany jako larwa, może być jedzony w postaci przetworzonej. Dziś jemy parówki i też nie ma pewności, co tak naprawdę jemy. Już teraz mącznik młynarek oferowany jest w wielu krajach Europy w różnej postaci, bo choćby koktajli, odżywek dla sportowców, a nawet robi się z niego piwo.

Świat zna około dwóch tysięcy owadów, które nadają się do spożycia. Niemal jedną trzecią wszystkich owadów, które je się stanowią chrząszcze i ich larwy, ale je się też gasienice motyli, larwy pszczoł, os i mrówek, koniki polne, szarańcze, świerszcze, pluskwiaki, termyty, ważki czy muchy.

Jak zaznacza prof. Bakula, chodzi tu przede wszystkim o larwy owadów, a nie o dorosłe osobniki z pewnymi wyjątkami jak, np. świerszcze.

Dlaczego mącznik młynarek stał się tym, który ma przetrzeć owadzie szlaki na europejskie stoły?

— Jest kilka cech, które go wyróżniają — tłumaczy dr hab. Tadeusz Bakula, który pracuje teraz m.in. nad automatyzacją tuczu larw mącznika młynarka. — Ma dobry skład aminokwasowy, tłuszczowy, ale przede wszystkim jest dość prosty w hodowli. Larwy można karmić odpadami organicznymi, które powstają podczas produkcji żywności. Jednak na świecie powszechniejsza jest hodowla muchy afrykańskiej. Ma krótszy cykl rozwojowy, zjada wszystkie różne odpady. Można powiedzieć, że mącznik młynarek jest dedykowany do konsumpcji przez ludzi, natomiast mucha afrykańska hodowana jest na na pasze dla zwierząt. W tej sprawie jest już dawno przygotowany projekt rozporządzenia UE, które dopuszcza znowu, choć pod pewnymi warunkami, mączkę mięsno-kostną do żywienia zwierząt. W tym projekcie rozporządzenia wpisane są również owady jako źródło białka do produkcji zwierzęcej. Rozporządzenie miało się ukazać już w ubiegłym



Dr hab. Tadeusz Bakula: Ludzi przybywa, a Ziemia ma ograniczone zasoby. Hodowla owadów na paszę i żywność może mieć mniejszy wpływ na środowisko naturalne niż hodowla trzody czy bydła. I powstaje coraz więcej ferm, także w Europie, gdzie hoduje się owady.

roku, ale pandemia przykryła wszystkie inne sprawy.

Dziś w UE prawo nie dopuszcza do żywienia zwierząt wykorzystania przetworzonego białka, ale może być wykorzystywany np. tłuszcz owadów czy żywe owady, ich larwy. Natomiast prawo dopuszcza stosowanie białka owadziego w żywieniu zwierząt akwakultury, np. ryb, ptaków ozdobnych, czy psów i kotów.

Czym jest ów tajemniczy mącznik młynarek?

— To chrząszcz z rodziny czarnuchowatych — wyjaśnia Tadeusz Bakula. — To szkod-

nik zbożowo-mączny, można go spotkać w magazynach zbożowych, tam, gdzie jest mąka, a nie są zachowane odpowiednie warunki higieniczne, ale także moną go spotkać w lesie. Owad dorosły żyje około miesiąca.

Pytanie dlaczego musimy sięgać po mącznika, inne owady, skoro mamy w Europie wbród żywności?

— Nic nie musimy, nie w tym rzecz — stawia sprawę jasno naukowiec. — Po prostu szukamy alternatywnych źródeł białka, choćby dla soi, której większość obecnie na świecie jest genetycznie modyfikowana. Ludzi przybywa, a Ziemia ma ograniczone zasoby. Hodowla owadów na paszę i żywność może mieć mniejszy wpływ na środowisko naturalne niż hodowla trzody czy bydła. I powstaje coraz więcej ferm, także w Europie, gdzie hoduje się owady.

Nie ma ucieczki od schabowego z chrząszcza?

— Ci którzy nie będą chcieli nie będą jedli, ale pojawia się jakaś alternatywa — podkreśla Tadeusz Bakula.

Jednak jeszcze nieprędko dania z owadów zdominują nasze stoły. I to nie z powodów mentalnych. Otóż dziś jeszcze produkcja białka owadziego jest droższa od soi czy mączki rybnej, ale zasoby ryb też się kurczą i trzeba dla nich szukać alternatywy. Jednak z czasem produkcja białka owadziego będzie bez wątpienia taniała, co przełoży się na jego dostępność i konsumpcję. Co istotne to nie musi być na dziś, ale na przyszłość, bo — jak tłumaczy Bakula. — nie chodzi już o nasze pokolenie, ale nasze dzieci, wnuki. A te dzisiaj nie mają problemu, żeby zjeść ciastko z robalami, czy pogrzebać ręką w misce zlarwami.

I jest jeszcze coś, co przemasza za owadami. Ponoć wcale nie są złe. Tak przynajmniej zapewnia dr hab. Tadeusz Bakula, który już z niejednej kuchni jadł owady. W smaku przypominają białko jaja kurczaka lub rybę.

— Bardzo dobre same w sobie są skorpiony, mają wyrazisty smak, ale trudno go porównać z innym mięsem



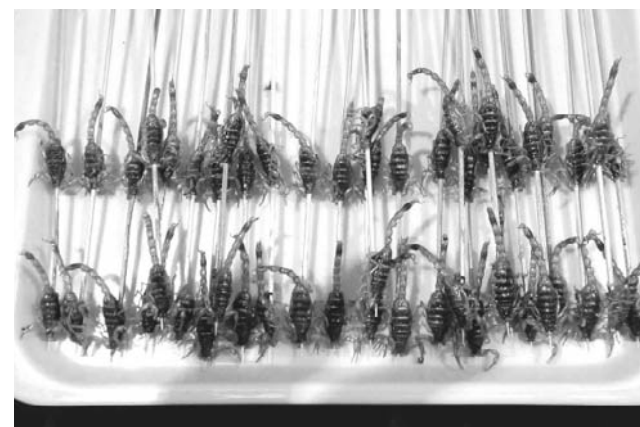
Suszone larwy mącznika młynarka

— mówi nasz rozmówca. — Wszystkie inne owady, które jadłem, to już tylko kwestia przypraw. Tak jak w przypadku innych wszystkich produktów, smakują tak jak są przyprawione. Z Danii przywożem chipsy z dodatkiem białka z owadów, z mącznika. Znajomi mówią, że smakują jak bekon, bo tak właśnie zostały przyprawione. W Stanach Zjednoczonych bardzo popularne są chipsy ze świerszczy, je się cały tułów. Dobrze smakują do piwa.

Czy Polacy przekonają się do chipsów z owadów? A kto jeszcze jeszcze kilkanaście lat temu dawał szansę w Polsce sushi, które dziś są w menu wielu restauracji, można kupić w wielu marketach.

I tak będzie z owadami. Skorpion na talerzu to przyszłość, ale już na pewno tych prawie 10 miliardów ludzi na naszej planecie, które będą żyć na Ziemi w 2050 roku. I to o nich już dziś trzeba myśleć.

Andrzej Mielnicki



Skorpiony, rarytas wśród owadów

Strażacy w okresie międzywojennym (cz. 2.)

PAMIĘĆ || W ubiegłym tygodniu opublikowaliśmy pierwszą część tekstu o mławskich strażakach w okresie międzywojennym autorstwa dra Leszka Arenta, wiceprezesa Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Mławskiej. Dzisiaj kontynuujemy ten temat na naszych łamach.

Strażacy uczestniczący w akcjach gaszenia pożarów często narażeni byli nie tylko na niebezpieczeństwa wynikające z możliwości zetknięcia się z ogniem, lub odniesienia kontuzji od rozpadających się konstrukcji budynków, ale na zupełnie odmienne przykre zdarzenia. Opisuje takie zajście akcja gaszenia pożaru stodoły w gospodarstwie przy ul. Bednarskiej, w jubileuszowym wydaniu jednodniówki strażackiej. W jej trakcie „Przy rozkładaniu linii węzowej prądownik pragnąc skrócić sobie drogę i stanąć na lepszym stanowisku zabiegł między stodołami, rozwalili plot i wskoczył do otwartego, a przyprószonego słomą dołu kłocznego. Puścił sobie prąd wody na cholewy i nie przejął się zapachem walcząc w dalszym ciągu z ogniem. Po nim sprawdzając linie, znów wpadł węzowy wtenże dół, ale już do pasa i jego częściowo prądownik obmył. Dopiero wtedy naczelnik zauważywszy to śmiertelnie niebezpieczeństwo kazał je nakryć jakimiś drzwiami”.

Oprócz tych nieprzyjemnych zdarzeń straż spełniała swoje zadanie sprawnie.

CZASAMI BRAKOWAŁO WODY

Walcę z pożarem często utrudniał brak dostępu do dostatecznej ilości wody. Przykładem takiej sytuacji było gaszenie pożaru, który wybuchł 5 lipca 1931 r. na posesji p. Modrzyńskiego na Wólce.

Z nieznanych przyczyn zapalił się drewniany dom, połączony bezpośrednio ze stajnią, w której znajdowało się dużo słomy. Ogień w takich okolicznościach szybko się rozprzestrzenił na inne zabudowania gospodarskie, jak również na trzy sąsiednie nieruchomości. W akcji gaszenia brały udział 3 jednostki straży: kolejowa, wólczńska i mławska. Akcją kierował naczelnik Zygmunt Wiśniewski, stawiając zadanie poszczególnym drużynom zlokalizowania pożaru na miejscu i nie dopuszczenia do dalszego rozprzestrzeniania.

Niestety brak wody zmuszał strażaków do wycofywania się z zajętych pozycji. Przy wykorzystaniu wszystkich węży, udało się uzyskać ją



Samochód strażacki „Stach”

z odległego stawu, zasilanego przez lokalny strumyk. Wodę pozyskano również z parowozu kolejowego. Trzeba dodać, że akcja gaszenia była utrudniona rozprzestrzenianiem się ognia w 3 kierunkach. Kierujący nią naczelnik Wiśniewski sprawnie koordynował działaniami poszczególnych zastępów strażackich, stosując nietypowe rozwiązania, jakimi było użycie wody z parowozu.

Straty spowodowane pożarem nie były duże, choć spaliły się 3 budynki mieszkalne, w tym jeden dwupiętrowy częściowo, oraz zabudowania gospodarcze. Walka z pożarem trwała do w nocy. Pokazała też brak odpowiednich zbiorników przeciwpożarowych w różnych częściach miasta, które w znacznym stopniu umożliwiałyby sprawne zwalczanie pożarów.

GASZENIE POŻARÓW NA WSIACH I W PRUSACH WSCHODNICH

Zwalczanie pożarów w mieście było znacznie prostsze niż na wsiach, choćby ze względu na możliwości szybszego dotarcia strażaków do ognia. Ponadto budynki gospodarcze i domy mieszkalne na wsiach były prawie wyłącznie drewniane, a więc zbudowane z materiałów łatwopalnych. Dużym problemem przeciwpożaro-

wym było nadmierne zagęszczenie domów i budynków gospodarczych. Pożary na wsiach często unicestwiała całe gospodarstwa.

Tylko we wrześniu 1930 r. w powiecie mławskim zanotowano następujące pożary:

— 7 września we wsi Młodynin, gmina Dębsk, spłonęło 5 domów mieszkalnych,

— 5 stodoł i 7 obór należących do Zygmunta Chrzanowskiego. Straty oszacowano na 50.000 zł;

— 11 września we wsi Chmielewo-Wielkie, gmina Mława, spłonęła stodoła należąca do Marianny Żabińskiej. Straty wniosły około 500 zł,

— 15 tego samego miesiąca na mławskim Studzieńcu spłonęła stodoła ze zbożem należąca do Ignacego Mielczyńskiego. Oszacowane straty wyniosły około 6.000 zł;

— 17 września w nocy, we wsi Osówka gmina Zielona, zapaliły się budynki należące do Wacława Żmijewskiego i Władysława Stańczaka. Spalił się dom mieszkalny, obora i znajdująca się w niej krowa. Straty wyniosły około 10.000 zł,

— 18 września w majątku Chojnowo, gmina Zielona, należącym do Zygmunta Bierackiego spłonął drewniany młyn wodny wraz ze znajdującymi się w nim 40 metrami

zboża. Straty oszacowano na 10.000 zł.

Straty spowodowane pożarami w ciągu tylko jednego miesiąca w powiecie mławskim wyniosły ponad 75.000 złotych. Była to suma w ówczesnym czasie ogromna.

Niektóre w pożarów miały charakter pożarów zbiorowych. Taki był pożar, który wybuchł 7 września 1930 r. we wsi Młodynin w gminie Dębsk, w trakcie którego spłonęło 5 budynków mieszkalnych i 7 gospodarczych, 5 stodoł. Również pożar, który wybuchł 22 lipca 1930 r. wieczorem w Szydłowie, w gminie Dębsk do takich należał. Ogień w krótkim czasie pochłonął 6 domów mieszkalnych, 4 stodoły, 5 chlewów i 7 sztuk trzody chlewnej.

Wielki pożar zbiorowy miał miejsce 13 maja 1939 r. w Szrensku, w trakcie którego spłonęło 20 domów i zabudowań gospodarskich.

GASZONO POŻARY TAKŻE PRUSACH WSCHODNICH

Zdarzało się, że Ochotnicza Straż Pożarna w Mławie uczestniczyła w gaszeniu pożarów po drugiej stronie granicy polsko - niemieckiej w Prusach Wschodnich. Jedną z takich akcji gaśniczych odbyła się w 9 czerwca 1932 r. Jak podawa-

ła „Gazeta Strażacka”: „Przed północną z dnia 8-go na 9-ty czerwca b.r. ukazała się w północnej stronie Mławy duża luna. Zaalarmowano Ochotniczą Straż Pożarną w Mławie, której oddział w składzie 10-ciu strażaków wyruszył w stronę pożaru z autopogotowiem i autocysterną pod dowództwem naczelnika druha Z. Wiśniewskiego.

Po przejechaniu 9 km (do Kuklina) zorientowano się, że pali się we wsi Napierki (w Prusach Wschodnich) i postanowiono pośpieszyć tam z pomocą, chociaż odległość od Mławy do Napierki wynosi 18 km. Objechał przytem oddział Straży Mławskiej zamkniętą, a nieustrzeżoną barierę niemieckiego posterunku granicznego i niebawem znalazł się we wsi Napierki, gdzie stało już w ogniu kilkanaście budynków drewnianych i murowanych, a silny wiatr groził przeniesieniem się ognia na dalsze budynki, ciągnące się po obu stronach szosy”.

Równocześnie z mławską strażą przybyła drużyna z Białut i oba zastępy strażackie pod dowództwem naczelnika Wiśniewskiego rozpoczęły akcję ratunkową. Po półtorej godzinie walki z rozprzestrzeniającym ogniem, udało się go powstrzymać.

W dalszej walce z pożarem uczestniczyły również przybyłe dwa zastępy z Iłowa i Wieczfnia. Dopiero po godzinie od rozpoczęcia akcji gaśniczej przybyła z oddalonej o 13 km Nidzicy straż niemiecka. Naczelnik straży niemieckiej widząc doskonale dowodzenie akcją gaśniczą przez Polaków, oddał się pod komendę naczelnika Wiśniewskiego, pomimo, że akcja gaszenia pożaru odbywała się na terenie państwa niemieckiego.

Po ugaszeniu niezwykle groźnego pożaru, miejscowy niemiecki wójt zaprosił mławskich strażaków do restauracji, gdzie goszczono ich piwem i przekąskami w podziękowaniu za sprawną akcję gaśniczą. Następnie zaproszono mławskich strażaków do Nidzicy, w celu zrobienia wspólnego zdjęcia na pamiątkę udanej wspólnej akcji.

Oceniając działania mławskiej OSP należy podkreślić,

że dowodzący zastępem straży zachował się racjonalnie, przekraczając polsko-niemiecką granicę i udzielając pomocy w ratowaniu mienia obywatelom obcego państwa. Praktycznie więc mławscy strażacy dokonali najazdu na teren obcego państwa. Nikt im tego nie miał za złe, a postawa miejscowych władz świadczyła o pozytywnych działaniach Polaków. Zasadniczym celem było ratowanie ludzi i ich mienia przed żywiołem nieznającym granic. Poddanie się pod komendę polską strażaków niemieckich, świadczyło o ich uznaniu dla profesjonalnych działań mławskiej straży.

TROSKA O KONDYCJĘ FIZYCZNĄ STRAŻAKÓW

Troska o kondycję fizyczną strażaków była jednym z najważniejszych zadań władz strażackich. Należy przypomnieć, że już w pierwszych latach po powstaniu straży w Mławie, doceniano należyte przygotowanie strażaków do działań bojowych. Jeszcze w czasach zaborów zostały wybudowane na placu straży odpowiednie urządzenia gimnastyczne, umożliwiające prowadzenie ćwiczeń. W 1910 r. na własnym boisku został urządzony kort tenisowy, używany również przez mieszkańców Mławy.

Po wojnie światowej w niepodległej Polsce działalność sportowa straży znacznie osłabła i uległa ograniczeniu. Na miejscu dawnego boiska Niemcy wybudowali wieżę strażniczą.

Pod koniec lat dwudziestych strażacy uprawiali grę w siatkówkę, jak również lekkoatletykę. Warto dodać, że większość członków OSP w Mławie posiada Państwową Odznakę Sportową oraz odznakę strzelecką.

Sprawdzeniem umiejętności sportowych mławskich strażaków było święto przysposobienia wojskowego w Mławie, które odbyło się 31 października i 1 listopada 1926 r. Cel tej imprezy został przedstawiony wartykule „Wychowanie fizyczne a strażę”, zamieszczonym w „Przeglądzie Pożarniczym” z 14 listopada 1926 r. Napisano w nim, że: „Doniosłość tej dziedziny

pracy społecznej i państwową, jaką jest przygotowanie fizyczne i wojskowe obywateli, rozumiejąc, że jeżeli straża mają być ważnym czynnikiem w ogólnej pracy państwowej społeczeństwa, to jednym z najważniejszych obowiązków — poza dobrowolnym swym zawodem — musi być przysposobienie wojskowe”.

„Ważne korzyści dla każdej straży” — jak podkreślono dalej — „jakie dla szeregow strażackich może przynieść wprowadzenie karność wojskowej i tej rzeźkości i siły, jaka daje uprawianie sportów, gimnastyki, lekkiej atletyki itp.”.

PIERWSZY RAZ W NIEPODLEGŁEJ POLSCE

Święto przysposobienia wojskowego w Mławie zostało zorganizowane dzięki staraniem Komitetu Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego powiatu mławskiego oraz przy poparciu i współpracy odpowiednich komitetów z powiatów: działowskiego, gostyńskiego, sierpeckiego i płońskiego. Jak widać była to impreza ponad powiatowa i niezwykle ważna, ponieważ zorganizowana po raz pierwszy w niepodległej Polsce.

W skład komitetu organizacyjnego weszły ważne osobistości z Mławy: Mikołaj Godlewski — starosta mławski, równocześnie prezes Okręgowego Związku Straży Pożarnych w Mławie, Wierciński — burmistrz Mławy, inspektor szkolny Bandas, ks. kan. Władysław Maron, Karol Banszel — dyrektor Państwowego Seminarium Nauczycielskiego.

ZJAZDY OCHOTNICZYCH STRAŻY POŻARNYCH POWIATU MŁAWSKIEGO

Niezwykle ważnymi imprezami dla działalności straży były Zjazdy Ochotniczych Straży Pożarnych, które miały dwójaki cel. Z jednej strony przybliżały lokalnemu społeczeństwu problemy zwalczania pożarów, poprzez prezentowanie działań poszczególnych jednostek strażackich, z drugiej wykazywały umiejętności, które nabywano w różnego rodzaju zawodach.

Dopingowały poszczególne drużyny do intensywniejszej pracy szkoleniowej. Realizując te cele, Mławski Sejmik Powiatowy zorganizował 14 października 1923 r. I Zjazd Ochotniczych Straży Pożarnych powiatu mławskiego. Zjazd ten połączony był z zawodami konkursowymi.

Program zjazdu przewidywał:



Strażacy z orkiestrą na ulicy 3 Maja

1. pobudkę strażacką i zbiórki oddziałów ćwiczących pod mławską remizą strażacką,
2. wymarsz oddziałów ćwiczebnych na nabożeństwo w kościele parafialnym,
3. msza święta z kazaniem (bezpośrednio po mszy zbiórka na podwórzu Gimnazjum im. Stanisława Wyspiańskiego i uroczyste wręczenie dyplomów),
4. ćwiczenie konkursowe straży z powiatu mławskiego,
5. Przerwa obiadowa
6. konkurs orkiestr strażackich w parku miejskim,
7. w sali Towarzystwa Śpiewaczego „Lutnia” przedstawienie teatralne. Odegrano sztukę Bonifacego Wrzosa „Strażacy” w wykonaniu uczniów Państwowego Seminarium Nauczycielskiego w Mławie,
8. Na zakończenie, po spektaklu, zaplanowano zabawę taneczną.

Zaprezentowany program zjazdu był wyjątkowo atrakcyjny. Warto dodać, że większość strażaków pochodziła ze wsi, gdzie nie było takich atrakcji. Był to więc zjazd nie tylko pokazujący umiejętności bojowe strażaków, ale także prezentujący określone wartości kulturalne. Dla pewnej grupy ludności wiejskiej praktycznie nieosiągalny. Bycie strażakiem dawało możliwości uczestniczenia w ważnych wydarzeniach kulturalnych.

BYLI TEŻ GOŚCIE Z WARSZAWY

W zjeździe uczestniczyło czynnie 18 straży zrzeszających 337 strażaków. Z Warszawy przybyli zaproszeni goście: szef Departamentu Pożarnictwa Wojskowego Ministerstwa Spraw Wojskowych — inż. Józef Tuliszkowski, p.o. Naczelnika Głównego Związku Straży Pożarnych R.P. — Bolesław Pachelski, Inspektor Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemnych — p. Kowalewski oraz przedstawiciele organizacji po-

żarniczych i władz samorządowych sąsiednich powiatów.

Po nabożeństwie i powitalnych przemówieniach Naczelnik Główny ZSP RP — Bolesław Pachelski, wręczył dyplom uznania Zygmuntowi Felczakowi — naczelnikowi straży w Kuczborku za długoletnią i ofiarną służbę oraz odznaczenia strażackie 67 strażakom za wysługę lat.

Po tej uroczystości rozpoczęły się ćwiczenia konkursowe. Do zawodów w pełnym programie stanęło 8 drużyn, ponadto poszczególne elementy konkursowe wykonało 10 straży.

Zawody oceniała komisja konkursowa. Efekty ćwiczeń ustaliła komisja stwierdzając, że 5 drużyn uzyskało stopień celujący: 1. Drużyna Państwowego Seminarium Nauczycielskiego w Mławie pod komendą naczelnika Peplowskiego, 2. Ochotnicza Straż Pożarna w Sreńsku pod komendą adiutanta M. Kubińskiego, 3. Ochotnicza Straż Pożarna w Niechłoninie pod komendą adiutanta Lecha, 4. Ochotnicza Straż Pożarna w Dłutowie pod komendą naczelnika Józefowicza, 5. Ochotnicza Straż Pożarna w Stupsku pod komendą zastępcy naczelnika Badydy.

ZJAZD ZAKOŃCZYŁ SIĘ SUKCESEM

Bez wątpienia I Zjazd Ochotniczych Straży Pożarnych z terenu powiatu mławskiego zakończył się sukcesem, pomimo niesprzyjającej do zajęć terenowych pogody.

Kilka straży otrzymało najwyższe noty. Większość wykazała się dużymi umiejętnościami. Innym ważnym zadaniem, jakie spełnił zjazd było to, że: „Przez liczny udział w zawodach konkursowych straża wykazującą na zewnątrz przed społeczeństwem, władzami państwowymi i samorządowymi swoją żywotność i sprawność, zyskując w ten sposób coraz to większe zainteresowanie się wymienionymi

zadaniami i potrzebami straży” — napisano w gazecie urzędowej w całości poświęconej strażom pożarnym.

Warto pamiętać, omawiając osiągnięcia strażaków powiatu mławskiego i działania władz samorządowych w tym zakresie, że zdarzenia te odbywały się 3 lata po zakończeniu wyniszczającej wojny polsko — sowieckiej 1920 r. i po 4 latach po I wojnie światowej i związanej z nią okupacji niemieckiej, w trakcie której ziemie polskie były systematycznie ograbiane z wszelkich dóbr. Władze samorządowe dbając o rozwój staży wykazały się zapobiegliwością i mądrością.

Pierwszy zjazd straży pożarnych rozpoczął działania cykliczne. W 1924 r. odbyło się na terenie powiatu 6 rejonowych zjazdów połączonych z zawodami konkursowymi. Rok później, w sierpniu 1925 r. odbył się duży rejonowy zjazd strażacki we wsi i gminie Dąbrowa. W zjeździe tym uczestniczyło 13 straży, a 4 jednostki przysłały swoich delegatów. W zawodach sprawnościowych brało udział 10 straży. Komisja konkursowa przyznała nagrody pieniężne i rzeczowe. Pierwszą nagrodę otrzymała straż ze Sreńska — 300 zł w gotówce, drugą straż z Żmijewa — 200 zł gotówką, trzecią straż ze Stupska — nagroda w postaci drabiny Szczerbowski, czwartą straż z Wólki — nagroda w postaci czterech pasów strażackich i piątą nagrodę otrzymała straż z Wieszni — nagroda były dwa bosaki.

Zawody w Dąbrowie, oprócz spełnienia podstawowego zadania, jakim było doskonalenie umiejętności sprawnościowych, uatrakcyjnione zostały przyznawaniem nagród pieniężnych i rzeczowych. Była to bez wątpienia dobra zachęta do dalszych działań doskonalących sprawność strażacką.

Strażacy z powiatu mławskiego nie tylko uczestniczyli w zjazdach organizowanych w powiecie, ale też konfrontowali swoje umiejętności w innych miastach.

Straż wiejska z Niechłonina z dużym powodzeniem straciła w Warszawie w sierpniu 1924 r. w zawodach sprawnościowych na zjeździe ogólnopolskim. Okazała się jedną z wzorowych drużyn.

W 1928 r. ponad 300 strażaków z powiatu mławskiego uczestniczyło w zawodach strażackich z okazji jubileuszu 40-lecia powstania Ochotniczej Straży Pożarnej w Działdowie. W uroczystościach brał udział burmistrz Mławy, a w jury kon-

kursowym oceniającym zawody brał udział naczelnik mławskiej straży — Zygmunt Wiśniewski. c.d.n.

Dr Leszek Arent, wiceprezes Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Mławskiej

(Cytaty z publikacji: J. R. Szaflik, Dzieje Ochotniczych Straży Pożarnych; Jubileusz 50 — lecia Ochotniczej Straży

Pożarnej w Mławie, M. Hirszowska, Monografia geograficzna miasta Mławy; „Gazeta Strażacka” z 1932; „Przegląd Pożarniczy z 1926”; „Gazeta Urzędowa Powiatu Mławskiego” z 1924; „Tygodnik Ilustrowany z 1907 r.; Zdjęcia z publikacji Jubileusz 50 — lecia Ochotniczej Straży Pożarnej w Mławie, zbiorów Jarosława Janiszewskiego).

REKLAMA

IRŚ.6740.1.2.2021

Mława, 06.05.2021 r.

Zawiadomienie o wszczęciu postępowania

Zgodnie z art. 61 § 4 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. — Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U. z 2020 r., poz. 256, ze zm.), w związku z art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz.U. z 2020 r., poz. 1363, ze zm.) zawiadamia się, że w dniu **15.04.2021 r.** zostało wszczęte na żądanie wnioskodawcy:

Miasto Mława
reprezentowane przez
Burmistrza Miasta Mława
ul. Stary Rynek 19
06-500 Mława

z dnia **15.04.2021 r.** postępowanie w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej — polegającej na **zadaniu pn. „Rozbudowa ulicy Ogrodowej w Mławie”** — na działkach o numerach ewid.: 941, 934/1, 934/2, 940/8, 951/11, 952/3 w obrębie nr 0010 miasto Mława, jednostka ewidencyjna 141301_1 Mława, powiat mławski, województwo mazowieckie.

Uwagi i wnioski dotyczące przedmiotowej sprawy w terminie **7 dni** od daty podania niniejszej informacji do publicznej wiadomości należy zgłaszać w Wydziale Infrastruktury Rolnictwa i Środowiska Starostwa Powiatowego w Mławie przy ul. Wyspiańskiego 8A, II piętro, od poniedziałku do piątku w godzinach pracy urzędu, tj. od 8.00 do 16.00.

Akta sprawy do wglądu znajdują się w Wydziale Infrastruktury, Rolnictwa i Środowiska Starostwa Powiatowego w Mławie przy ul. Wyspiańskiego 8A (II piętro, tel. 023 654 33 11).

Stosownie do przepisu art. 41 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. — Kodeks postępowania administracyjnego w toku postępowania strony oraz ich przedstawiciele i pełnomocnicy mają obowiązek zawiadomić organ o każdej zmianie swego adresu. W razie zaniedbania tego obowiązku doręczenie pisma pod dotychczasowy adres ma skutek prawny.

Ponadto zgodnie z art. 33 i art. 40 k.p.a:

Jeżeli strona ustanowiła pełnomocnika, pisma doręcza się pełnomocnikowi. Jeżeli ustanowiono kilku pełnomocników, doręcza się pisma tylko jednemu pełnomocnikowi. Strona może wskazać takiego pełnomocnika.

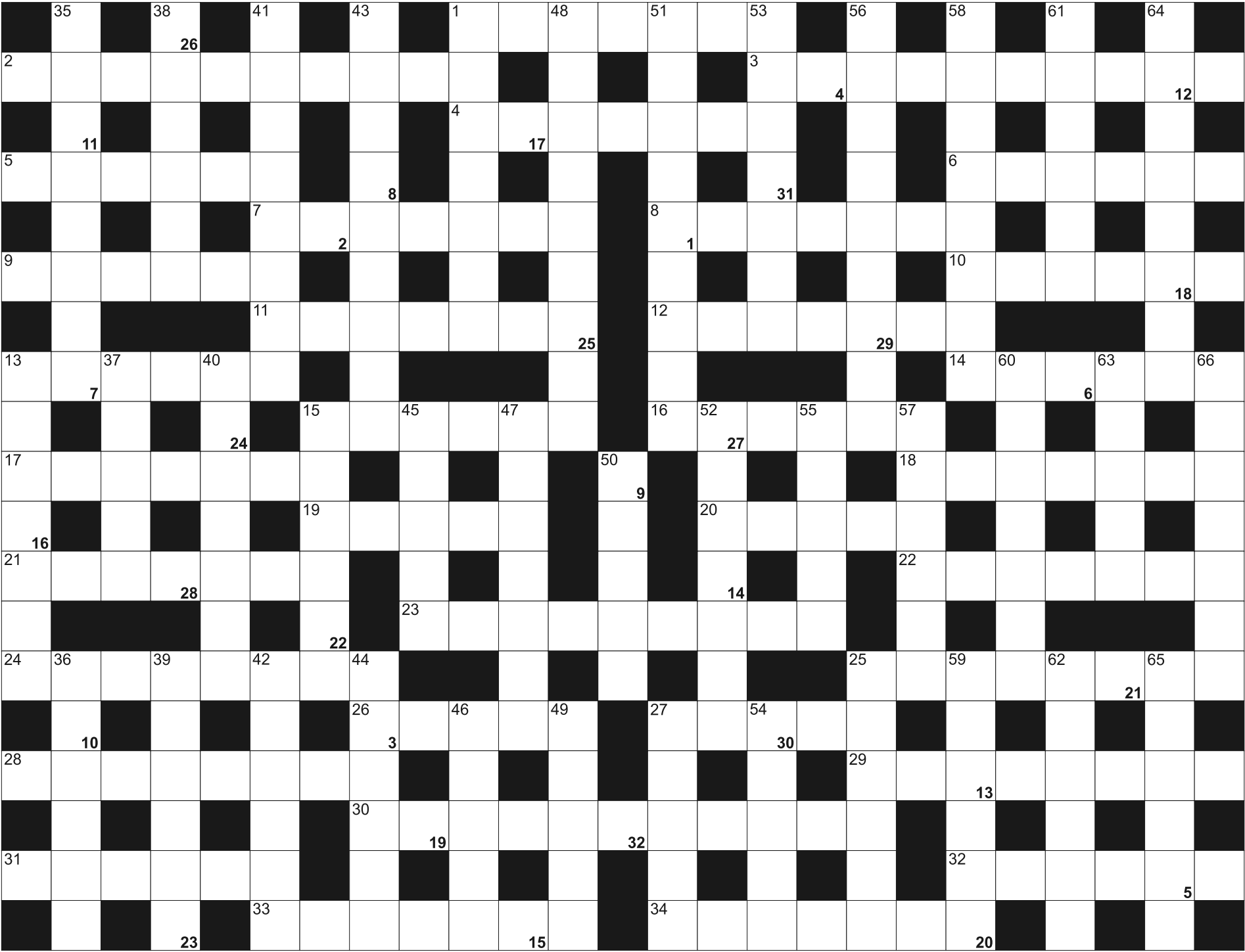
Strona zamieszkała za granicą lub mająca siedzibę za granicą, jeżeli nie ustanowiła pełnomocnika do prowadzenia sprawy zamieszkałego w kraju, jest obowiązana wskazać w kraju pełnomocnika do doręczeń.

Pełnomocnikiem strony może być osoba fizyczna posiadająca zdolność do czynności prawnych.

W razie niewskazania pełnomocnika do doręczeń przeznaczone dla tej strony pisma pozostawia się w aktach sprawy ze skutkiem doręczenia.

Starosta Mławski
(-) Jerzy Rakowski

Krzyżówka klasyczna z hasłem



Litery z pól ponumerowanych od 1 do 32, utworzą rozwiązanie - przysłowie:

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21
22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32										

POZIOMO: 1) małe auta bez nadwozia startujące w wyścigach; 2) kontynent z biegunem południowym; 3) aparat do sztucznego oddychania; 4) mieszka na wyspie Uznam; 5) gumiak inaczej; 6) tworzą alfabet; 7) filmowy serwis internetowy; 8) stolica Kenii; 9) Mel, reżyser i aktor "Pasja" "Mad Max"; 10) Brody, aktor z filmu "Pianista"; 11) wygłaszane z ambony; 12) złośliwa ironia; 13) budowla, element muru obronnego; 14) zwracanie długu ratami; 15) do zdalnej obsługi telewizorów; 16) dopisuje głodnemu; 17) dwuruch szachowy; 18) wybitny artysta muzyk; 19) zabity przez syna, Edypa; 20) czeski samochód; 21) śpięcie elektryczne; 22) jednostka monetarna Malesji; 23) Ignacy, autor "Nie-boskiej komedii"; 24) uruchamiać np. firmę; 25) amerykański stan, stolica Lincoln; 26) Tadeusz, projektował port w

Gdyni; 27) szpiku lub krwi; 28) rodzaj makaronu; 29) grają w golfa; 30) ustawa zasadnicza; 31) popularna wyszukiwarka internetowa; 32) największy chorwacki port handlowy; 33) ratunkowa na statku; 34) Dan, aktor "Blues Brothers" "Pogromcy duchów"

PIONOWO: 1) Paul, malarz francuski "Żółty Chrystus"; 13) czerwony lub ukraiński; 15) gama, zakres barw; 25) miasto Olimpiady Zimowej z 1998 roku; 27) w oponie; 35) pobiera rentę; 36) Margaret, pisarka "Opowieść podręcznej"; 37) egzaminacyjna dla studentów; 38) konkuruje z Tchibo i Nescafe; 39) największe jezioro Europy; 40) elektryczna nad torami; 41) na listy; 42) drugie pod względem ludności miasto Albanii; 43) skorupki na pisanki i malowanki; 44) buraczki z chrzanem; 45) ułatwia wlewanie

do butelki; 46) strusie amerykańskie; 47) Marie, autorka rzeźb z wosku; 48) duże pojemniki przewożone statkiem; 49) matka Tezeusza; 50) zarys, plan rysunku; 51) znawca języków romańskich; 52) plac z domem; 53) Sebastian, hiszpański kompozytor "La Paloma"; 54) Wacław dla przyjaciół; 55) pracują w silnikowych cylindrach; 56) wielokolorowy, różnobarwny; 57) oblicza; 58) brytyjski zespół F1 Roberta Kubicy; 59) z kijem i bilami; 60) współnik w interesach lub małżeństwie; 61) pseudonim generała Świerczewskiego; 62) "... w Krainie Czarów" Lewisa Carrolla; 63) czynny wulkan na Bali, najwyższy szczyt wyspy; 64) Helene, druga żona Rubensa; 65) dziennikarska plotka; 66) mieszkanka Alzacji

Groszkowa sukienka (epizod 68.)

ODDAJEMY
WAM KOLEJNĄ
CZĘŚĆ POWIEŚCI
„GROSZKOWA
SUKIENKA”. TO
HISTORIA ELIZY,
MŁODEJ KOBIECIE,
KTÓRA SZUKA
PRAWDZIWEJ MIŁOŚCI.
KSIĄŻKA WŁAŚNIE
ZOSTAŁA WYDANA.
JEJ AUTORKĄ JEST,
MIESZKAJĄCA POZA
GRANICAMI NASZEGO
KRAJU, POETKA
I PISARKA MARIA
FERENC Z DOMU
LEŚNIEWSKA. ŻYCZYMY
PRZYJEMNEJ LEKTURY.

„Boże” — pomyślała — „To chyba ła. On ma rozdarte serce tak samo jak ja. Cierpi tak samo jak ja”.

Żal ścisnął jej gardło. Z trudem powstrzymała wybuch płaczu. Też się rozdygotała. Stali na korytarzu przytuleni do siebie. Oboje tłumili wulkany uczuć. Oboje byli nieśczęśliwi. On przez nią. Ona przez Bartka. „Boże, zrób coś, żeby przeze mnie nie cierpiał. On zasługuje na miłość. Spraw, żeby był szczęśliwy. Naucz mnie go kochać”.

— Wiem, że źle zrobiłam. Wiem, co czujesz. Wybacz mi. Nie chciałam zadać ci bólu — szeptała.

Na korytarzu zaskrzypiały czyjeś drzwi. Oprzytomnieli. Szybko opuścili budynek.

Eliza wślizgnęła mu się pod pachę.

— Chcesz? Zostanę na parę dni. Zatrzymam się u Basi na Wójtostwie.

— Uduśnię ci mało jedna. Babo Jago moja jedyna. Bez ciebie nie umiem żyć. Powiedz, że mnie kochasz. Albo, że nic cię nie obchodzi. Że jestem ci obojętny. Spójrz mi w oczy i powiedz to.

Przystanął. Znowu ścisnął za rękę. Znowu zabolalo.

Nie mogła mu powiedzieć ani tego, ani tego. Zasyzczała z bólu. Poluzował uścisk. Wyraz jego twarzy przeraził ją. W oczach wyczytała obłęd.

— Spójrz mi w oczy i po-

wiedz, że jestem ci obojętny. Słyszysz? Powiedz mi to. Bo zabiję ciebie albo siebie.

— Nie mogę ci powiedzieć, że cię kocham! Nie mogę ci powiedzieć, że jesteś mi obojętny! To ty nie rozumiesz, dlaczego! Kocham cię inaczej niż powinnam. Niż na to zasługujesz. Ale...

Nie dokończyła. Chwycił jej ramiona. Zaczął nią potrząsać jak drzewem. Jej upięte nad głową włosy rozsypały się. Zasłoniły twarz. Przygryzła sobie wargę zębami.

— Żadne ale! Musisz mnie kochać! Będiesz mnie kochać! Myślisz, że nie wiem o Bartku? Że jestem ślepcem? Że zanim usiadłem w parku, gdzie coś pisałaś, nie widziałem jak go odprowadziłaś do autobusu? Jak się ściskaliście? Jak biegłaś z placem do domu? Albo studniówka? Czy zdjęcie na ścianie? Wiesz, co czułem, patrząc na nie? Serce mi pękało z bólu. Marzyłem tylko o jednym. Żeby cię rzucił. Przypomnij sobie, jak ci powiedziałem, że cię rzuci. Wiedziałem...

Eliza wpadła w złość. Złapała szkaraw jego koszuli. Tak nim szarpnęła, że chyba puściliły szwry.

— Nic nie wiesz! Nic! Ja też niewiele wiem! Jutro do niego pojedę! Dowiem się wszystkiego! Puść mnie natychmiast!

Jego twarz nagle złagodniała. Opuścił ręce. Spojrzał na nią z ironicznym uśmiechem.

— Jedź. Przekonaj się, jak to boli. Może lepiej, żebyś wiedziała.

Odwrócił się i oddalił powolnym krokiem.

Eliza osłupiała. Przez głowę przebiegła myśl, że on coś wie.

— Nie! Krzysiek, nie dochodzi! — krzyknęła i pobiegła za nim.

Wpadła wprost w jego rozwarne ramiona. Zamknął ją w nich.

— Ty moja Babo Jago najdroższa. Zapomnij o nim. On nie jest wart czubka twojego noska. Wiem o nim sporo. Nie chciałem mówić, żeby nie ranił twoich uczuć. Wierzyłaś, że cię kocha. Czekalem, aż sama się przekonasz, że to drań. To ja cię kocham. Ze mną będziesz szczęśliwa. Gwiżdż na niego.

Tulił ją i całował czubek nosa. Eliza się rozkleiła. Cicho zaszlochała.

— Skąd wiedziałeś, że mnie rzuci?

— Cicho, cicho. Nie płacz już. Nie wiedziałem. Marzyłem o tym. Czekalem na to. Liczyłem na to. Byłaś w niego tak zapatrzona, że nie widziałeś, co się wokół ciebie dzieje. Bałem się, że przez niego oblesz maturę. Postanowiłem zrobić mały wywiad o nim. Dlatego cię pilnowałem. Przecież to ja cię kocham.

— Jaki wywiad? Powiesz mi?

— Pod warunkiem, że nigdy więcej mi nie uciekniesz i jeszcze nie wyjedziesz.

— Daję słowo, że to się nie powtórzy.

— Teraz pokaż mi świadectwo dojrzałości. Zdaje się, że zapomniałaś, jak mi na nim zależało.

Tym rozbroił ją zupełnie.

— Czwórka z polskiego? Dlaczego? Zaliczyłaś pisemny na piątkę. Ustny też poszedł ci dobrze.

— Wczoraj Basia, znaczy wychowawczyni, opowiadała, że dyrektor targował się z polonistką. Też uważał, że powinnam mieć piątkę. Wyjaśniła mu, że uczeń nie może mieć piątki na świadectwie, bo nie ma takiej wiedzy, jak nauczyciel. Polonistka chyba mnie nie lubiła. Nieraz to odczułam. Czwórka jest sprawiedliwą oceną. Robię błędy ortograficzne. Mam problemy z interpunkcją. Nieważne. Wiesz Krzysku, co dla mnie jest ważne?

— Co?

— Że ty jeden jedyny cieszysz się z tego świadectwa. Nawet mnie ono nie cieszy jak ciebie. Jesteś skarbem. Moim skarbem. Jak dobrze, że cię mam.

— Nareszcie. Nareszcie usłyszałem od ciebie coś miłego. Do Bajki szli objęci. Co kawałek zatrzymywali się na pocałunki. Kawiarnia, jak zawsze w pierwszy dzień wakacji, była nabita gwarą młodzieżą.

Dopiero w Kolorowej znaleźli przytulny kącik z wolnym stolikiem dla dwojga. Eliza, wtulona pod jego ramię, czekała, co powie dalej. Krzysiek się wahał.

— Mów, co z tym wywiadem.

— To mogą być plotki. Pomyślisz, że zebrałem je z złośliwości.

— Pomyślę, że zebrałaś je w trosce o mnie. Poza tym masz prawo być zazdrosny. Masz prawo mnie rozkocharać w sobie i rzucić. Nie jestem



Nocą, podczas szumu deszczu wśród drzew, czuła się samotna.

warta twojej miłości. Zadałam ci tyle bólu. Masz prawo mnie ukarać.

— Babo, co ty pleciesz? Za co mam cię karać? Nie jesteś winna, że się wtobie zakochałem. To prawda, zadałaś mi wiele bólu. Lecz przez to, że jesteś ślepo zakochana w draniu. Zwykłym draniu. Mam kolegę, który mieszka tam, gdzie on. Dobrze go zna. Chodzili razem do ogólniaka. Mówił mi, że szybko zmienia dziewczyny. Kokietuje je ze sceny „Białym misiem”. Rozkochuje w sobie naiwne laski i rzuca. Jedna próbowała ze sobą skończyć. Podobno została kaleką na całe życie. Dlatego cię pilnowałem. Bałem się o ciebie.

Eliza zatonała w myślach. Nie słyszała, co mówił dalej.

„Boże, też chciałam umrzeć jak ta dziewczyna. Może bym nawet coś sobie zrobiła gdyby nie Krzysiek. Kochany chłopak. Jak dobrze, że go mam”.

Wtuliła się w niego z czułością.

— Nie mów już o nim. Dziękuję, że cię mam. Musimy to porządnie oblać. Zamów dwie setki wódki.

— Co? Chcesz pić czystą wódkę. Fuj, takiego śmierdzącego świństwa nie będziesz piła.

— Amasz na koniak?

— Od kiedy pijesz wódkę albo koniak?

— Od tej chwili. Ne marudź. Zamów cokolwiek. Chcę wypić z tobą toast.

— Toast? To inna sprawa. Brzmi zachęcająco.

Pokiwał głową. Przycisnął usta do jej ust.

— Co ta moja jęcza wymyśliła...

Poszedł do bufetu.

Kelner podał im sople. Nalał do kieliszków na nóżce. Z uśmiechem życzył na zdrowie.

— Pijemy za naszą przyszłość — powiedziała podnosząc kieliszek.

— Żeby nam się dobrze ułożyła. Żebyś nie wracała do

przeszłości. Żeby miłość połączyła nas na zawsze. Żebyś mi zaufała. Żebyś we mnie wierzyła — wyliczał następne toasty.

Śmieli się zszarpaniny. Zrozzerwanej koszuli. Z przygryzionych ust. Przy rozmowie i alkoholu rozluźniali swoje zmysły. Eliza od dawna nie czuła się tak swobodnie, jak teraz.

— Co robiłaś przez te dwa tygodnie beze mnie?

— Chodziłem na budowę. W domu klóciłem się z matką o ciebie.

— O mnie? Wiem, że mnie nie lubi. Tylko nie wiem, za co.

— Za to, że chodzisz w miniówkach. Mówi, że widać ci dupę. Ja jej na to, że zawsze masz majtki. Ona, że mam sobie znaleźć porządną dziewczynę. Ja, że mam taką, jakiej potrzebuję. Stary się przysłuchiwał i śmiał. Moja mama jest troskliwa. Wszędzie prowadziła mnie za rączkę. Przez to, że jestem jedynakiem, wychowała mnie na maminsynka. Nie rozumie, że już wyrosłem. Wścibia nos w moje sprawy. Zonę też za mnie by wybrała, gdybym nie zakochał się wtobie.

— Nie lubię jej.

— Nie musisz. Nie jest w stanie nam zaszkodzić.

— A pieniądze skąd masz? Przecież nie pracujesz.

— Też próbujesz wścibiać nos w nieswoje sprawy? Mam coś na oku. W transporcie samochodowym jako dyspozytor.

— Dobrze. Nie będę wścibską. Lecz muszę iść do Basi na Wójtostwo. Przez kilka dni zatrzymam się u nich.

— Nigdzie cię nie puszcze. Pójdziemy do mojego kumpla. Andrzej ma superą mamę. W sadzie stoi namiot. Będziemy się w nim kochać. Nic tylko kochać.

Nie miała siły protestować. Była już dobrze ululana alkoholem.

— Muszę się tam pokazać. Zostawiłam u nich książki i trochę drobiazgów.

Poszli razem.

Basia, jej mama i Gogo ucieśli się z gości. Ustalili, że rzeczy na strychu mogą spokojnie czekać na inną okazję.

— Skoro idziesz pod namiot, po co tachać ze sobą książki?

— przekonała ją mama Basi.

— Wobec tego do następnego zobaczenia. Nie powiem kiedy. Po prostu nie wiem. Będę pisać listy.

Mama Andrzeja cieszyła się, że Krzysiek z dziewczyną chcą skorzystać z namiotu w sadzie. Zajmowała się „badylarstwem”, jak popularnie nazywano ogrodnictwo. Handlowała plonami z własnych upraw. W sadzie właśnie dojrzewały czereśnie i papierówki. Namiot pełnił rolę straszaka na nocnych złodziei. Narzekala na nich.

— Gdyby narwali i pojedli, to pół biedy. Ale ciągną za gałęzie. Oblamują całe konary. Oskubują z owoców. Gałęzie porzucają pod drzewami. Nie sposób ich upilnować. Raz celowo zostawiłam skrzynkę z owocami. Myślałam, że oszczędzę w ten sposób drzewa. Nic z tego. Zabrali skrzynkę i gałęzie też połamali. Drzewa chorują, schną. Urzędujcie w sadzie jak długo chcecie. Andrzej albo ja będziemy wam przynosić jedzenie i picie.

Nigdy przedtem ani potem Eliza nie pojadła tyle czereśni, co podczas biwakowania w sadzie.

Kochali się, rozmawiali, słuchali muzyki z radia tranzystorowego, kąpali w deszczu. Jedynym towarzystwem był Andrzej ze swoją dziewczyną, Bogdą. Usiłowali ich wyciągnąć na jakąś zabawę. Krzysiek nie chciał nigdzie iść. Chciał być tylko z nią. Uśmiechała się, widząc jego pełnię szczęścia. Tuliła się do niego. Wiedziała, że to krzywy uśmiech. Bardzo chciała umieć go wyprostować. Kochać go, jak on ją. Nie umiała. Nocą, podczas szumu deszczu wśród drzew, czuła się samotna. Tłumiła żal i ból. Przykre uczucia stopniowo docierały do jej świadomości.

*Ból,
co dech zapiera
nie da słowa wydusić
serce pęka umiera
coś w gardle dusi
lzy nie chcą płynąć
Ból,
co każe krzyczeć
lustra rozbijać
życie omijać.
Ból w żalu
co sen spędza z powiek
w dzień uśmiech krzywi
nie można o nim
powiedzieć nikomu.
taki straszny żal ukryty
bardzo głęboko w duszy
na wieczne cierpienie
skazany
żadna pociecha
nie jest w stanie go skruszyć.*

PRACA

FIRMA REMAX oferuje stałą lub sezonową pracę w Niemczech bez znajomości języka niemieckiego. Poszukujemy osób do załadunku paczek kurierskich, sortowania surowców wtórnych, pracowników śmieciarek. Zapewniamy zakwaterowanie i transport, 727-001-705.

POSZUKUJĘ do pracy brukarzy i pomocników, tel. 608-164-160

PRZYJMĘ do pracy na budowie, tel.698-090-945

PRZYJMĘ pracowników budowlanych oraz murarzy tel.722-264-976

ZAINTERESOWANI jesteśmy Panią, która podjęłaby się całodobowej opieki nad 93-letnią osobą w Morągu tel.508 354 069

ZATRUDNIĘ kierowcę kat.C+E w transporcie międzynarodowym do przewozu ponadgabarytów tel.604-123-146

ZATRUDNIĘ murarzy i pracowników budowlanych, wysokie wynagrodzenie tel.609-293-996.

ZATRUDNIĘ na budowie murarza i pomocnika murarza, 500-784-175

ZATRUDNIĘ pracowników budowlanych i murarzy oraz do prac wykończeniowych tel. 506-439-480.

ZATRUDNIMY pracownika ogólnobudowlanego, 665-960-023, 665-573-556

ŻEGLARZY jachtowych, sterników jachtowych, instruktorów żeglarskich: 732-915-909, piotr@roza.pl

SPRZEDAM

DREWNO kominkowe, opałowe, kostka sosnowa. Transport, Ostróda. tel. 511989755

GARAŻE BLASZANE, NOWOCZESNE WIATY, 798-710-329, 698-230-205.

NML DREWNO opałowe sprzedam na terenie powiatów: nowomiejskiego i ławskiego- brzoza, buk, dąb, sosna pocięte, połupane z kłosa oraz obładra bukowa i sosnowa pocięta, sucha. Zapewniam transport tel.697-768-908

NML Sprzedam zbiornik 1000 litrów na deszczówkę z koszem i paletą, 150zł, 508-370-082

OSTRÓDA, okna, grzejniki nowe- używane, 153-159-810, (89)642-02-82

SPRZEDAM piłę taśmową K.50, piła formatowa, 881-390-339

SPRZEDAM: Tanio koparko-ładowarkę. FORTSCHRITT-174 tel. 604850486

ZIEMNIAKI paszowe oraz opony letnie do Opla Corsy 165x70x13 i 175x64x13 z felgami, 511-114-302

KUPIĘ

KUPIĘ motorower Simson, WSK, motorynka- mogą być niesprawne. 505-431-881

NIERUCHOMOŚCI

I-KANCELARIA NIERUCHOMOŚCI GUTKOWSKI; od XXw. Obsługujemy Rynek Krajowy SPRZEDAŻ-KUP-NO-WYNAJEM, Itawa-Niepodległości 8, www.gutkowski-nieruchomosci.pl, tel./fax. 89/649-31-19, 604-222-552

LUBAWA. Sprzedam mieszkanie, 2 letnie, pow.46m2, 3 piętro, 2 pokoje, kuchnia, łazienka, korytarz, piwnica, balkon, poddasze do zagospodarowania we własnym zakresie. Cena: 220tyś.zł, 606-758-259

NML Garaż murowany do wynajęcia przy ul.Grubwaldzkiej w Nowym Mieście Lubawskim, 663-440-430.

NML Mieszkanie 58m2 do wynajęcia, 3 pokoje, częściowo umeblowane, winda, pierwsze piętro, nowe budownictwo, ul.Jagiellońska 3C, Nowe Miasto Lubawskie, 663-440-430

NML Mieszkanie do wynajęcia przy ul.Kopernika w Nowym Mieście Lubawskim, 604-562-972

NML Sprzedam dom w Pacótlowie, 604-562-972

NML Sprzedam działkę 0,78ha z zabudową pod działalność gospodarczą w Nowym Mieście Lubawskim, tel.603-124-907

NML Sprzedam działki budowlane przy ul.Rolnej w Nowym Mieście Lubawskim, 604-562-972

NML Sprzedam kawalerkę 35m2, ul.Grunwaldzka, Nowe Miasto Lubawskie, pokój, kuchnia, łazienka, przedpokój, piwnica, 605-937-301

SPRZEDAM 1ha przy trasie Działdowo-Itowo, 500-077-522

SPRZEDAM 2 działki budowlane o pow.12ha /11,5ha. Uzdowo, Filice, 785-541-026

SPRZEDAM dom, II piętrowy z lokalem handlowym, Działdowo, ul.Leśna, 590-640-257

SPRZEDAM działkę 8 i 13 arów Wielbark, 600-494-378

SPRZEDAM działkę budowlaną o pow.6ar w doskonałym miejscu Nidzicy, 508-464-983

SPRZEDAM działkę-siedlisko, 25a, uzbrojona, Kamień Duży gm.Itawa, 668-291-831

SPRZEDAM działki, ok.1500m2, pod

zabudowę jednorodzinną, wielorodzinną. Węgorzewo. 606-496-659

SPRZEDAM las z dopłatami 9,70ha koło Nidzicy, 889-875-158

SPRZEDAM mieszkanie 80m2+0,1 ha RB Widgiry gm. Banie Mazurskie, tel. 500-637-778

SPRZEDAM mieszkanie w Morągu, ul.Al. Wojska Polskiego, 46 m2, 2 pokoje, kuchnia, łazienka, tel.602552918

WWW.DOMKIANGIELSKIE.PL, 503-103-703

AUTO-MOTO

AUTOKASACJA, skup aut. 506-270-521

HYUNDAI Tucson, 2008r., 141KW; sprowadzony w 2019; 1właściciel w PL; zarejestrowany, bezwypadkowy, czarny, immobilizer, el.sz., skóra, hak, napęd 4x4, nowy akumulator, 4nowe opony, podgrzewane fotele, 518-479-444

NISSAN Micra, 1995r., poj. silnika 1,2, aktualne opłaty, cena: 1100zł, 500-210-208

NML Sprzedam motorower Ogar 202, 2014r., prawie nieużywany, przejechane 3000km,+ dwa kaski w idealnym stanie, ubezpieczony, opłacony, wszystkie papiery, 2500zł, 517-418-879

NML Sprzedam od Fiata 126P felgi 4 sztuki+ koła komplet 2 sztuki, lusterka 2 sztuki (EL), amortyzatory tylne 2 sztuki mało zużyte, dzwonić po godz. 16.00, 881-293-809

NML Sprzedam przyczepkę samochodową ze stelażem, wym.1,5mx1m, zarejestrowana, opłacona, stan idealny, 606-371-417

RENAULT Fluence, 2013r, 1.6benzyna, gaz, przebieg 79.000km, cena 26.900zł, 668-291-831

SKUP aut- atrakcyjne ceny! 516-368-453

USŁUGI

ADAPTACJA poddasza, zabudowa płyty gipsowo-kartonowej , 513-893-788

BUDOWA domów, budynków gospodarczych, elewacje, prace ogólnobudowlane itp., 690-640-480.

BUDOWA, remonty, dachy, ocieplenia. 731-662-038, 600-347-128

CYKLINOWANIE podłogi + schody, 507-306-262

DO wynajęcia rusztowania elewacyjne warszawskie, stemple stropowe i inny sprzęt budowlany, tel.508-117-948

ELEWACJE, dachy, 602-653-948

FIRMA ogólnobudowlana- budowa domów, hal, garaży, kumików, tynki, posadzki, ogrodzenia, docieplenia, układanie kostki brukowej, kucie betonu tel.609-293-996.

LUSTRA, szkło okienne, kominkowe- usługi szklarskie, oprawa obrazów. Giżycko, „Szkłobud”, Obwodowa 6A. (87)429-80-51, 604-758-112.

MALOWANIE, szpachlowanie, glazura, niskie ceny, 727794892

OCZYSZCZALNIE ścieków, szamba sprzedaż, montaż, 794-617-449

POGOTOWIE kanalizacyjne. Udrażnianie, przepychanie, czyszczenie mechaniczne i ciśnieniowe wuko. Wanny, WC, zlewy, brodziki. Przejmądy kanalizacji kamerą, tel.694-170-031, Erkan 24h

PRZEPROWADZKA- „absolutnie tanio, noszenie. 504-124-110

PRZEPROWADZKA- „absolutnie” tanio, noszenie. 504-229-798

TRANSPORT- „absolutnie tanio. 504-124-110

TRANSPORT, przeprowadzki, 729-242-457

TYNKI maszynowe. 514-767-572

USŁUGI BUDOWLANE- budowa domów, budynków inwentarskich, docieplenia, ogrodzenia, pokrycia dachowe, układanie kostki brukowej tel.722-264-976

USŁUGI DEKARSKO- BLACHARSKIE Piotr Zawacki tel.888-373-282

USŁUGI hydrauliczne, 508-491-711

USŁUGI transportowe autem z wotrem 3,5t. Meble, sprzęt AGD itp. 530-579-718

UTYLIZACJA, zdejmowanie azbestu. 514-767-572

WYKOŃCZENIA wnętrz- łazienki, płytkowanie, itp. 690-640-480.

ZWIERZĘTA

AMUR, sandacz, szczupak, jesiotr, pstrąg, tołpyga, karp, karaś pospolity, lin, węgorz, złota orla, sum, karaś kolorowy, materiał zarybieniowy- sprzedam tel.600-460-777.

KUPIĘ byczki, jałowki 100-500kg. 517-245-435

SKUP bydła. Najlepsze Ceny! Dojazd do gospodarstwa, 514-574-163

RÓŻNE

FREZARKĘ do drewna dolnowrzecionową z wózkiem +inne maszyny stolarskie, 500-077-522

OWCZARKI długowłose, 8 miesięcy. Nidzica, 698-410-450

SPRZEDAŻ drewna opałowego, piece kaflowe retro, dachówka rozbiorkowa, 603-799-880

GARAŻE Blaszane KOJCE dla Psów Bramy Garażowe Wiaty Kontenery

Najniższe **CENY** Różne wymiary Dogodne **RATY** Transport cały **KRAJ**

www.konstal-garaze.pl 505-526-036

29-642-34-61 22-100-45-96 89-650-30-43 24-368-25-17
25-740-57-38 509-574-644 23-683-10-85 86-225-23-11

65210tbr-A-P

SZUKAM dziewczyny. Cel matrymonialny, 579-933-924

WYKONUJEMY schody, domki ogrodowe, letniskowe, altany, meble itp. Działdowo, 500-077-522

ROLNICTWO

zwierzęta hodowlane

!! Kupię byczki, jałowki w każdej kondycji, 50kg- 400kg do dalszego chowu. 607-53-32-66

NML Sprzedam cielaki, 518-966-527

NML Sprzedam prosięta, pełna profilaktyka, cena do ustalenia i loszki prośne, 698-741-542.

PROSIĘTA, 9szt. sprzedam, (89)645-11-64

SPRZEDAM 15 uli warszawskich z pszczołami, Olecko, 693-847-103

SPRZEDAM 3 jałowki do dalszego chowu, tel.663866446

maszyny rolnicze

KUPIĘ kombajn Bizon Z056, plus przyczepę wywrotkę 4,5 tony, 606-713-778

NML Sprzedam cyklop Mikrus zawieszany- Jan Kopański, Boleszyn, dzwonić po godz.17.00, 56-474-17-70

NML Sprzedam kombajn zbożowy 3610-Deutz Fahr, rozrzutnik obornika, przyczepy 16T- 2 sztuki, 600-606-349

NML Sprzedam kopaczkę dwurzędową do ziemniaków oraz sadzarke, 56-474-17-70 po godz. 17.00

NML Sprzedam rozrzutnik dwuosiowy potójne burty do poprawek mechanicznych 2200zł, koła do przyczepy polskiej sześć otworów bezdentkowe na nowej feldze 460zł, rama od rozrzutnika jednoosiowego, słoma 30zł, siano, 50zł, sianokiszonka 80zł, 603-820-720

NML Sprzedam wóz konny na kołach 15 cali, pompę do gnojówki, maszynę do cięcia siewki w bardzo dobrym stanie, zasilacz do pastucha na akumulator, 56-493-52-04

SADZARKA czeska z bocznymi kołami. Karmiki na moko dla świń 2 i 3 klapki. Silnik do bizona, opony 18/4/30, 502-102-927

SPRZEDAM Polską prasę belującą owijane siatką i sznurkiem, rok

prod.2008, cena do uzgodnienia, 513-047-191

UŻYWANE CZĘŚCI URSUS-ZETOR silniki; skrzynie biegów; tylne mosty; zwolnice; podnośniki; przednie napędy ;bloki; głowice i inne; możliwość wysyłki ceny od 100 zł 601-598-983

WALKOWNICA do ciasta, 3-fazy prod.Francja, taśmy 48x90x2, 660-635-377

ciągniki

SPRZEDAM kombajn Bizon (1988r.), 2przyczepy:D-50, wagę inwentarską, brony 20, 784-039-985

produkty rolne

NML Sprzedam słomę w kostce oraz ziemniaki jadalne i sadzeniaki, 56-472-15-69, 514-302-274

NML Sprzedam ziemniaki jadalne żółte odmiana Gala również sadzonki, 60gr/kg, 664-601-207

SPRZEDAM-ZBOŻA paszowe. Tel.606-505-511

ZIEMNIAKI Denar sprzedam, (89)645-81-64

ZIEMNIAKI sprzedam (sazonki), odmiany: tajfun, irga w cenie 70gr/kg, 690-154-256

inne

ATESTACJA opryskiwaczy, eksperty przyrodnicze na łąki, tel.510-289-336

DOPLATY, Wypełnianie e-wniosek; GPS; Plany azotowe; Dojazdy, 662-860-456

KUPIĘ ziemię rolną pod uprawę w Lubawie i okolicach. Oferuję atrakcyjną cenę. 691-014-466 (proszę dzwonić wieczorem)

WEZMĘ ziemię w dzierżawę: Prątnica, Omule i okolice. Gwarancja utrzymania gleby w kulturze, regulacji pH. Tylko poważne oferty, 509-353-609

WYDIERŻAWIĘ 20 ha łąki, gmina Dzierzgowo, tel.511192208

LEKARZE SPECJALIŚCI

PRYWATNY Gabinet Urologiczny, lek. Marek Karczewski- specjalista urolog, przychodnia El-Med, ul. Witosa 2, Giżycko. Rejestracja telefoniczna: 87/420-73-00.

– Pokrzywa parzy, ale i leczy!

FAKT: POKRZYWA ZASADNICZO NIE ZACHĘCA DO WSTĘPOWANIA Z NIĄ W BLIŻSZE KONTAKTY. PARZY PO PROSTU I POWODUJE NIEPRZYJEMNE MROWIENIE, A POTEM BURCHLE NA SKÓRZE. ALE RĘCZĘ – ZYSKUJE PRZY BLIŻSZYM POZNANIU!

Pokrzywa zwyczajna (*Urtica dioica*) znana jest w medycynie ludowej od wieków. Już dawno doceniono jej właściwości antybakteryjne — bo to, podobnie jak czosnek, naturalny antybiotyk. Ale także wartości odżywcze: ma wiele cennych witamin, mikroelementów i soli mineralnych, pomocnych choćby przy leczeniu kamicy nerkowej i artretyzmu. Dziś stosuje się ją głównie w postaci herbaty lub naparu w celach leczniczych i kosmetycznych. Mało kto jednak wie, że herbata z pokrzywy może zastąpić czarną herbatę czy kawę, a ponieważ nie ma właściwości pobudzających — można ją wypić nawet tuż przed snem.

A niby taki odpychający chwast!

Do celów leczniczych wykorzystuje się przede wszystkim zbierane przed kwitnieniem liście oraz korzenie, które trzeba wykopać jesienią lub wczesną wiosną. Zimą dobrym rozwiązaniem jest herbata, którą parzymy do picia z pokrzywy suszonej, zalewając liście wrzątkiem i czekając, by przez jakiś kwadrans napar nabrał zdrowotnych mocy. Napar pomaga walczyć ze stresem, a w połączeniu z innymi ziołami łagodzi objawy... pokrzywki! Asok uzyskiwany ze świeżych pędów pokrzywy znawcy zalecają do codziennego picia na wzmocnienie przy wiosennym przesileniu — tę kurację warto stosować także latem i w ogóle cały czas.

WŁAŚCIWOŚCI LECZNICZE

Pokrzywa ma właściwości niezliczone — a wszystkie



drogocenne. Jako się już rzekło: wzmacnia organizm, łagodzi ból i redukuje w nim stany zapalne, pomaga w chorobach reumatycznych. Ale ma też właściwości moczopędne — pita regularnie w postaci herbaty zwiększa ilość wydalanego mocznika z organizmu i dlatego poleca się ją osobom cierpiącym na kamice nerkową, dnę moczanową (artretyzm) oraz borykającym się z zatrzymaniem wody w organizmie. Do tego zmniejsza alergię, obniża poziom cholesterolu, chloru sodu i ciśnienie krwi, rozszerza naczynia krwionośne. Poza tym pozytywnie wpływa na proces leczenia ran.

Pokrzywa pozytywnie działa też na nasze włosy, bo hamuje ich wypadanie, i na paznokcie: ma wysoką zawartość witamin B1, C, E, i K, a także fosforu, manganu, krzemu czy wapnia — niezbędnych do prawidłowego funkcjonowania organizmu.

To m.in. dlatego herbatę z pokrzywy zaleca się na problemy skórne, zwłaszcza trądzik o podłożu bakteryjnym. Oczyszczając skórę — usunie wszystkie toksyny z organizmu, także te z wątroby, trzustki czy żołądka. Po-

krzywę można parzyć także na problemy z układem trawiennym, przy biegunkach oraz niezycie jelit czy żołądka. Z kolei ostudzoną herbatę z pokrzywy można stosować jako płukankę do ust w celu odkażenia jamy ustnej.

Do herbaty z pokrzywy, której smak nie każdemu może przypaść do gustu, można dodać sok owocowy albo same owoce.

A teraz konkrety.

NA DOLEGLIWOŚCI TRAWIENNE

Napary i świeże listki młodej pokrzywy regularnie dodawane do sałatek ułatwiają przemianę materii i wzmagają apetyt. Zawarte w nich związki oczyszczają układ trawienny, odprowadzają złoży żółciowe i korzystnie wpływają na pracę trzustki, wątroby i żołądka.

Pokrzywę stosuje się w chorobach wątroby i przewodu pokarmowego, niezbytach żołądka i jelit, a także przy biegunkach.

Choć na dziś to tylko teoria — regularne picie pokrzywowej herbatki podobno jest w stanie powstrzymać rozrost komórek nowotworowych.

NA BÓL KRĘGOSŁUPA

Często w chorobach narządu ruchu dochodzi do odkładania się złoży moczowych w tkankach okołostawowych oraz wzrostu poziomu kwasu moczowego we krwi. Dzie-

ki swoim właściwościom saluretycznym pokrzywa pomaga wydalając je z organizmu. Choć w medycynie ludowej wiadomo to od lat — niedawno przeciwbólowe właściwości pokrzywy udowodnili naukowcy brytyjscy z University of Plymouth. Przebadawszy grupę 18 osób, u których zdiagnozowano stany zapalne stawów i kości, a także bóle dysku oraz bóle wywołane urazami mechanicznymi — nacięciem i zapaleniem ścięgna, czy tzw. „łokciem tenisisty” — stwierdzili, że pokrzywa działa przeciwbólowo, nie powodując przy tym jakichkolwiek zauważalnych skutków ubocznych.

NA ANEMIE

W działaniu krwiotwórczym pokrzywa próbuje dorównać preparatom żelaza. Wpływa korzystnie na produkcję czerwonych krwinek, co przydaje się w leczeniu anemii i przy osłabieniu. Jako jeden z nielicznych surowców zielarskich pokrzywa obniża poziom cukru we krwi i w niewielkim stopniu także ciśnienie tętnicze.

NA ALERGIE

Pokrzywę stosuje się w chorobach alergicznych ze względu na zawartość związków czynnych, m.in. pochodnych tyrozyny, wykazujących działanie przeciwhistaminowe. Czasem jednak sama pokrzywa potrafi wywołać alergię — zatem osoby cierpiące na jakąś alergię powinny z pokrzywą zaprzyjaźniać się ostrożnie.



NA PRZEROST PROSTATY

Może mało kto wie, ale sama Komisja Europejska zaleca stosować korzeń pokrzywy w leczeniu pierwszego i drugiego stadium przerostu gruczołu krokowego (BPH) i na zaburzenia oddawania moczu towarzyszące BPH. W łagodzeniu objawów BPH pomagają prawdopodobnie zawarte w korzeniu hydrofilowe części pokrzywy: lektyny i polisacharydy odpowiedzialne za hamowanie aktywności aromatazy.

NA SCHORZENIA SKÓRNE

Ze względu na właściwości bakteriobójcze w leczeniu schorzeń skórnych, ropni, czyraków, trądziku, guzków, stanów zapalnych pochwy oraz stanów zapalnych mięśni stosuje się przemywanie i okłady z liści pokrzywy. Ekstrakt z pokrzywy jest też doskonałą, odkażającą płukanką do jamy ustnej. Można również masować skórę głowy pokrzywowym naparem. To nie tylko zmniejsza napięcie mięśni i poprawia krążenie, ale jednocześnie działa leczniczo w chorobach skóry głowy, przy łupieżu, łojotoku i przy wypadaniu włosów.

POKRZYWA A CIĄŻA

Kobiety w ciąży mogą pić pokrzywę, ponieważ zawiera dużo minerałów

i witamin. Herbata z pokrzywy pita po urodzeniu dziecka wzmacnia produkcję mleka w piersiach i pomaga w usuwaniu nadmiaru wody z organizmu.

PRZECIWWSKAZANIA

Z soku z pokrzywy powinny zrezygnować kobiety, które zmagają się z chorobami narządów rodnych, np. raka, mięśniaków, krwawienia. Inne przeciwwskazania to przewlekłe choroby nerek, zabiegi chirurgiczne oraz cukrzyca — pokrzywa obniża poziom cukru we krwi. Soku nie powinny też spożywać osoby, które mają nadmiar żelaza w organizmie, bo pokrzywa dodatkowo podnosi jego poziom.

Ogólnie, w myśl zasady, że co za dużo — to nie zdrowo, cztery filiżanki herbaty z pokrzywy dziennie to dawka maksymalna. Większa ilość może choćby wyplukiwać wraz z moczem cenne sole mineralne.

Magdalena Maria Bukowiecka

Ciekawostki:

Barwnik spożywczy E140 jest pozyskiwany z pokrzywy.

Z włókien pokrzywy można wyrabiać tkaniny.

Pokrzywa jest bardzo płodna: pojedyncza roślina może wytworzyć 100 000 nasion.

Nie czuj, nie ufaj, nie myśl

NA CMENTARZU NIE UMIEM PRZEJŚĆ OBOJĘTNIE OBOK GROBÓW NN, CZASEM NAWET ZAPALĘ ŚWIECZKĘ. WIEM, ŻE JAKBY PRZYSZŁA TA „NAJGORSZA WIADOMOŚĆ” CZUŁBYM SIĘ WYZWOLONY. ZAZDROSZCZĘ TYM, KTÓRZY WIEDZĄ. MI, PÓKI CO, POZOSTAJE TYLKO TO WLEPIENIE SIĘ W OCZY BEZDOMNYM — MÓWI JEDEN Z NASZYCH BOHATERÓW. DOROSŁE DZIECI ALKOOLIKÓW TO MILIONY LUDZI. JEŚLI PROBLEM NIE DOTKNAŁ BEZPOŚREDNIO NAS, TO NA PEWNO NASZYCH PRZYJACIÓŁ, SĄSIADÓW, KUZYNÓW.

Zamiast być beztrojskim dzieckiem, które wychowywane jest w poczuciu wsparcia, dziecko zaczyna przyjmować różne role, żeby jakoś przetworzyć i poradzić sobie z brakiem zrozumienia i należytej opieki. Te role to Dziecko Bohater, Dziecko Maskotka, Dziecko Koziół Ofiarny i Dziecko Zapomniane — opisuje psycholog Joanna Kamińska.

Jolanta:

— Do wielu rzeczy człowiek jest się w stanie przyzwyczaić: że ojca wciąż nie ma, a jak jest to cuchnie, że mówi dziwne rzeczy i czasami się chwieje, ale tego dnia, gdy po raz pierwszy — i wcale nie ostatni — musi sprzątnąć jego wymiociny zalegające na klatce schodowej, nie zapomina się, nie wybacza się i nie przyzwyczaja się nigdy. Mieszkaliśmy na samym środku długiej klatki. A dookoła mnóstwo ludzi, którzy wiedzieli, że mój ojciec za kołnierz nie wylewa. Patrzyli na mnie ze smutkiem, politowaniem... ale myśleli, że chyba jeszcze nie jest u nas tak źle. A ja ich bardzo nie chciałam z tego błędu wyprowadzać. Często sprzątałam, więc działało. Przynajmniej w to chciałam wierzyć. Byłam jak pies węszący odór wydobywający się z jelit ojca. Wiecznie na straży, wiecznie w stojce. Aż po latach — w dniu moich osiemnastych urodzin — po suto zakrapianej przez matkę i ojca urodzinowej kolacji, „tata” rozwalil na klatce pięścią szybę, zalewając sikającą na ściany krwią z pociętej tętnicy. Wszyscy słyszeli huk, a potem ten zwierzęcy ryk. Tłumnie wylegli ze swoich mieszkań. Ktoś kłął, ktoś wrzeszczał, ktoś się modlił. Ktoś zabrał mnie do swojego mieszkania, napoił herbatą. Ojca zabrało pogotowie. Po drodze dwa szpitale, dwa odwyki. Wrócił „zaszyty”. Jest zły, zgorzkniały i zniszczony. Emocjonalny i zdrowotny kaleka. Nie żartuje, nie ma napadów ułańskiej fantazji jak kiedyś. Ale przynajmniej już tych rzygów nie sprzątam.

Wojtek:

— Przeważnie boję się spojrzeć w twarz każdemu



Fot. freepik

mijanemu bezdomnemu. Z drugiej strony ich oczy mnie niezdrowo hipnotyzują, jakbym przez nie chciał znów wyssać znów dla siebie stracony za młodu czas. Ledwo go pamiętam. Ale jak widzę kłoszarda o zielonych — jak moje dziedziczne po ojcu — oczach to jednak przechodzi mnie dreszcz. Nie, nie zwalnię, raczej przyspieszam kroku. Bo co by było gdyby... nie chcę nawet myśleć. Ostatni raz widzieliśmy się, gdy miałem 15 lat, teraz mam 35. Wtedy znów matkę sprął, znów stracił pracę, znów wszystko było naszą winą. Ona spakowała się wówczas i w jedną noc wyniosła ze mną do babci. Nie wiem skąd ten impuls, jak zdobyła się na odwagę, w końcu to był dzień jak co dzień. Potem on też zniknął, nie miał kto mu prac, kto gotować, kto podcierać. Nie wiem czy jeszcze żyje, czy nie zapil się w jakiś rowie na amen. Wiecznie gubił dokumenty i klucze. Na cmentarzu nie umiem przejść obojętnie obok grobów NN, czasem nawet zapalę świeczkę. Jakby na wyrost. Wiem, że jakby przyszła ta „najgorsza wiadomość” czułym się wyzwolony. Zazdroszczę tym, którzy wiedzą. Mi, póki co, pozostaje tylko to wlepienie się w oczy bezdomnym.

Patrycja:

— Pamiętam tylko, że on cały czas gdzieś leżał. Czasem koło trzepaka, na którym z koleżankami próbowałam,



Czasem zamykała mnie w domu i zniknęła gdzieś do rana. Potem całą niedzielę spała.

udając beztrojskę, fikać koziółki, czasem na schodkach, gdzie bawiłyśmy się Barbie.

— Stary niedźwiedź mocno śpi — śpiewał straszny kolega, próbując kłuć go patykiem. Tym samym patykiem trącał w podobny sposób truchła gołębi, czy te bardziej egzotyczne śmieci. Gdy go

przypadkiem obudził — kolega uciekał szybko, podczas gdy ojciec — zwił się tylko jak jeź, żeby po chwili zdziwiony wystawić spod siebie głowę jak żółw ze skorupy, pokracznie zebrać się na nogi, jak ledwo urodzony żrebak i w ciszy, chwiejąc się jak kaczka, odmaszerować gdzieś dalej. Dobrze chociaż, że nie czołgał się jak wąż. Czasem idąc wyrzucał zza pazuchy jakieś puste butelki po małpkach. — Istny cyrk, istny cyrk — powtarzali wszyscy. I wszyscy go wtedy śledzili. Raz przy takiej okazji wypadło mu z kieszeni 20 zł. Poszliśmy wtedy z osiedlem na coca-cola. Starszy kolega żartował wtedy „Dobre picie nie jest złe”, a ja nie do końca wiedziałam, co ma na myśli.

W każdym razie ta coca-cola to był jedyny darowany mi nieświadomie przez ojca prezent. Czy się wstydziałam? Wtedy wydawało mi się, że nie. Innego świata nie znałam, całe osiedle od zawsze wiedziało jak jest, zresztą, inni wcale nie byli lepsi. Cieszyłam się nawet, że mój ojciec nie krzyczy, nie płacze, nie awanturuje się. Cieszyłam się i czułam wyróżnioną, że po prostu — tylko jest. Jak był w domu, zamykał się w swoim pokoju i oglądał telewizję. Czasem całe dnie go nie widziałam. Jak był „w alkoholowym ciągu” załatwiał się chyba też tam. Do dyspozycji miał swoje z 10 m2. Na pozostałych 20 urzędowałyśmy my — dwie siostry, mama i babcia i... wielki pies oraz dwa koty przytargane kiedyś w jakiś pijackim zwidzie ojca, jako kociaki. Nie wiem czy wspominałam, mój ojciec dobry człowiek był. Bardzo lubił zwierzęta. Niewykluczone, że byłby wyższymi porównaniami — wtedy gdy opisywałam co robił po dżgnięciu go patykiem — zachwycony. Nie wiem też czy wspominałam: nienawidzę zwierząt.

Grzegorz:

— Urodziła mnie wcześniej, dużo za wcześniej. Nie pasowałam do jej młodego szaleńczego życia. Sporo adoratorów, zaczęte studia i nagle ja. Facet się zawinął. Nie szukała go, chyba nie wiedziała kim jest. Takie skaramie losu — syneczek. Nie było weekendu, żeby nie omieszkala mi



tego wypomnieć, że zmarnowałam jej życie. Czasem zamykała mnie w domu i znikała gdzieś do rana. Potem całą niedzielę spała. W tygodniu wielką miłość, tenis, praca od zmierzchu do świtu, drogie prezenty. Piwka były gdzieś zawsze. Poukrywane wszafkach podczas robienia obiadu. Czekał w pralce. Zawinięte w koc w kanapie. Nawet nie wiem, w którym momencie przestałam uważać kiedy jest „dziwna”. Przypominałam sobie, gdy koledzy zaczynali z głupimi uśmieškami pytać: a co ta twoja matka — tu charakterystyczne dwa uderzenia w szyję — taka dziwna? — Nie dziwna tylko zmęczona. Tak tłumaczyłam, bo chyba nie ma bardziej upokarzającej rzeczy dla dziecka niż otwarcie przyznać, że jego rodzic pije. W normalnym życiu: do pracy chodziła, o mieszkanie dbała, miewała fajnych narzeczonych. W tym samym normalnym życiu nie przychodziła na zebrania szkolne, zapominała o urodzinach, była chwiejna, głęboko spazmatyczna, wiecznie rozdrażniona. Byle do wieczora, gdy zaczyna się nasze „nienormalne” życie — wtedy się uspokoi, będzie weselsza, pozwoli oglądać TV — lubił to potem, czekałam na to. To nie było dobre, ale mi pasowało. Były momenty, że sam nawet bym jej już o 17.00 do kieliszka tej wódki z sokiem nalał. Odkąd pamiętam — wszystko odbywało się w jakiejś wiecznej wielkiej alkoholowej histerii lub na szarpanym emocjami kacu. Weekendowy spokój był podsztytą przeważnie jakiś cięższy alkoholem. I wciąż huśtawka: od ciemnych dołów do oślepiającego słońca, od radości do rozpacz. Gdy skończyłam 15 lat, żeby zdjąć z siebie ten ciężar bycia alkoholicką — do czego nigdy w życiu się nie przyznała — zaczęła częstować też i mnie.

— Alkoholik? To taki żul! A nam będzie razem rażniej się pośmiać, od kilku kropek jeszcze nikt nie umarł. Nie bądź taki sztywniak — mówiła i polewała. Poszedłem na studia, wyszedłem na ludzi. Wszystko w porządku, wszystko normalnie pogmatwane jak to w życiu... tylko te wieczory... czekam na nie z utęsknieniem. Trzy piwka rozświetlają zasiany dawno temu mrok.

*Imiona bohaterów zostały zmienione



Joanna Kamińska
— psycholog z Ławy

Problem alkoholowy w rodzinie to słoń, który stoi na środku dużego pokoju, a rodzina krąży wokół tego słonia udając, że go nie ma.

— Ludzie z DDA nie są przeważnie obarczeni jakimiś wielkimi dysfunkcjami. Ale często boją się nowości, boją się zaufać ludziom tak w 100 procentach, mają głęboko ukryty swój świat i są przyzwyczajeni do tego, że wciąż muszą się troszczyć sami o siebie. Często są postrzegani jako indywidualiści i nierzadko egoiści. To pozorny egoizm: gdy ktoś wyrasta w poczuciu, że nikt ich potrzeb nie zaspokoi i muszą sami o siebie zaważyć, to często nie ma się potem odruchu troszczenia o drugą osobę — o Dzieciach Dorosłych Alkoholików rozmawiamy z psycholog Joanną Kamińską.

— Dziennikarka Aleksandra Zbroja wydała ostatnio głośną książkę pt. „Mireczek”, gdzie odważnie opisuje dzieciństwo i swoje późniejsze życie wpływające w cieniu pijącego na umór ojca. Temat niby dobrze znany, ale jakby powierzchownie. Mało kto odważa się publicznie o tym opowiadać. Tymczasem po jej publikacji znów temat DDA stał się bardziej „żywy”. Z drugiej strony mam znajomych, u których picie w domu i sąsiedztwie było tak powszechne, że nawet nie wiedzą, że są DDA, że są obciążeni.

— O DDA czyli o syndromie Dorosłych Dzieciach Alkoholików zaczęto w Polsce mówić w połowie lat 80. jednak przez długi czas było to tematem tabu. Dopiero teraz się to zmienia. Ludzie zaczynają się dzielić swoimi historiami, szukają przyczyn i zrozumienia dlaczego są jacy są. Prawie nie ma rodzin nie dotkniętych problemem alkoholowym, jak nie rodzice to dziadkowie, a jak nie dziadkowie to zawsze w rodzinie znajdzie się jakiś nieradzący

sobie na trzeźwo wujek. To pokazuje skalę problemu.

— A jacy są DDA?

— Dorosłe Dziecko Alkoholika nie ma bardzo typowych jasnych cech, jakimi możemy go łatwo scharakteryzować. Na pewno są to osoby naznaczone ciężkimi przeżyciami związanymi z wychowywaniem się w rodzinnym systemie alkoholowym.

— Rodzinny system alkoholowy — co to znaczy?

— Taki system jest bardzo sztywny i ma problemy z dostosowaniem się do różnych — często zaskakujących sytuacji rodzinnych, które wymagają plastycznego, zadaniowego działania. Dziecko zamiast być beztroskim dzieckiem, które wychowywane jest w poczucie wiecznego wsparcia, troski i bezpieczeństwa, zaczyna przyjmować różne role, żeby jakoś przetrwać i poradzić sobie z brakiem zrozumienia i należytej opieki. Te role to Dziecko Bohater, Dziecko Maskotka, Dziecko Kozioł Ofiarny i Dziecko Zapomniane.

— Pamiętam koleżankę z osiedla, której mama piła. Ta dziewczynka mogła wszystko. W zasadzie nikt jej nie pilnował, a ona zamiast przestać chodzić do szkoły i np. w późniejszym życiu też się stoczyć, wchodziła w rolę własnej matki. Nianczyła ją i się nią opiekowała. Gotowała obiady. Teraz jest dziewczyną bardzo ułożoną, na bardzo wysokim stanowisku, jest świetną matką. Czy to nie dziwne? Patrząc na to z boku każdy stwierdzi, że „jej się — mimo wszystko — udało”, że wyszła z tego nietknięta.

— Nie dziwne, a nawet dla DDA pod pewnymi względami dość typowe. To jedna z wyżej wspomnianych ról: Dziecko Bohater. Generalnie każda z tych ról opiera się na trzech zasadach: „Nie czuj. Nie ufaj. Nie myśl” — a potem w zależności od osobowości, temperamentu i wielu jeszcze innych czynników — znajduje upust w jednej z wyżej wymienionych charakterystyk. „Nie czuj”, bo to co czujesz boli, „Nie mów” bo trzeba przed całym światem ukrywać problem alkoholu w rodzinie i „Nie ufaj”, bo doświadczenie nieraz pokazało, że to zaufanie przez rodziców zostało złamane. Ufasz, wierzysz, a potem się zawodzisz, miliony negatywnych emocji. Na co to komu... Dziecko wychowywane z tymi „trzy razy nie” kształtuje na ich podstawie dorosłą osobowość,



„Tata” rozwalil na klatce pięścią szybę, zalewając sikającą na ściany krwią z pociętej tętnicy.

która zawsze w jakiś sposób będzie zaburzona.

— Ale ta moja koleżanka nie wygląda na zaburzoną...

— Co nie znaczy — mimo pozorów — że na pewno ma spełnione, szczęśliwe, stabilne życie. Osoba, która za młodu przejmie rolę rodzica w domu często czuje się cały czas nadmiernie odpowiedzialna za wszystko, a niełatwo żyć z takim balastem. Nadambitna, nadlojalna. To taki cichy agent, kapitan, który z łodzi zawsze schodzi ostatni. Często kryjąc swojego pijącego rodzica, żyje w wiecznym napięciu i niepokoju. Może to skutkować różnego typu nerwicami, manią natręctw, pedantyzmem. Perfekcyjne życie na podstawie pozorów i katorzniczej pracy fajnie wygląda tylko z boku. Ale to prawda: o takich mówi się, że im się udało.

— Trochę inny jest odbiór społeczny, gdy dziecko wda się w rolę „Kozła Ofiarnego”.

— Wtedy jest utyskiwanie „jaki ojciec taki syn”, „niedaleko pada jabłko od jabłoni” itd. Kozioł Ofiarny chroni się w ucieczce. To taki typowy outsider, który ucieka z domu, wykazuje działania niepożądane tj. alkohol, narkotyki, przygodny seks. Bunt, szybkie szukanie znieczulenia i pocieszenia. Jak fizycznie się nie da, to chociaż psychicznie stara się „związać” z opresyjnego domu.

— Dziecko Maskotka natomiast dla pijących rodziców może być bardzo wygodne. Nie mają przez nią wyrzutów sumienia, że się próbuje nimi opiekować, ale też nie sprawia większych problemów wychowawczych

— Maskotka to taki śmieszek. Wszystko obraca w żart, bagatelizuje. Uduje, że nie ma problemu, nie pokazując swoich prawdziwych emocji. Takie dziecko nie zna do końca i nie potrafi nazwać i opisać swoich emocji, bo wszystko latami tłumi. Może się to wiązać potem również z różnymi chorobami psychosomatycznymi. Natomiast Dziecko Zapomniane to dziecko, które w ogóle się izoluje od świata — tego zewnętrznego i rodzinnego. To dziecko, które się ukrywa, ucieka przed spojrzeniami w zasadzie każdego. Przejawia cechy socjopatyczne.

To nie jest tak, że ktoś już na zawsze i zawsze któryś z tych typów będzie, ale natężenie tych cech w ludzkości z DDA jest zauważalne. Nikt nie jest przez cały czas bohaterem czy kozłem ofiarnym, ale są to destrukcyjne sposoby radzenia sobie z tą trudną sytuacją. Często dzieci DDA, będąc osobami dorosłymi, nie radzą sobie z kryzysami. Nie potrafią się dostosowywać, czyli zmieniać swojego zachowania względem potrzeb. Mówi się, że problem alkoholowy w rodzinie to jest słoń, który stoi na środku dużego pokoju, a rodzina krąży wokół tego słonia, udając, że go nie ma. To taka pozorna strategia na przetrwanie. Paradoksalnie chodzi tu o to, żeby nie poradzić sobie z problemem, a żeby utrzymać ten problem. Wstyd, brak wiedzy, lęk przed zemstą i agresją pijącego, niepewność tego co będzie później — wciąż ludzi w życie z tym słoniem

na całe lata. Dorosli ludzie DDA przenoszą te schematy funkcjonowania do swoich rodzin, do tworzenia relacji z drugą osobą. Dalej w jakiś sposób — nie ufają, nie czują, nie myślą. Boją się otworzyć.

— Osiedle, w którym mieszkalam w młodości wypuściło w świat dużo dzieciaków z DDA... Siedzę i analizuję to wszystko teraz. Sporo mi się wyjaśnia, ale jeszcze więcej komplikuje.

— Bo to nie są proste sprawy. Ludzie z DDA nie są przeważnie obarczeni jakimiś wielkimi dysfunkcjami. Ale często boją się nowości, boją się zaufać ludziom tak w 100 procentach, mają głęboko ukryty swój świat i są przyzwyczajeni do tego, że wciąż muszą się troszczyć sami o siebie. Często są postrzegani jako indywidualiści i nierzadko egoiści. To pozorny egoizm: gdy ktoś wyrasta w poczuciu, że nikt ich potrzeb nie zaspokoi i muszą sami o siebie zaważyć, to często nie ma się potem odruchu troszczenia o drugą osobę. Albo dbają przesadnie — swoim dzieciom chcąc wynagrodzić to czego sami nie dostali. Popadają w skrajności, lubią sytuacje i emocje czarno-białe, bo gubią się w szarościach. Często DDA mają problem z podejmowaniem życiowych przełomowych decyzji, źle znoszą porażki, popadają w pracoholizm, bo to wydaje się bezpiecznym zachowaniem wyjściem, statusem quo. Brak im spontaniczności i plastyczności. Szczęśliwie ludzie są coraz bardziej świadomi, grupy wsparcia rosną w siłę.

Zsyndromu DDA nie można się wyleczyć, ale można i trzeba uczyć się go rozumieć i z nim mądrze żyć. Nie warto tracić życia na lęk.

Agnieszka Porowska



Z życia szkół i przedszkoli

DZIEŃ STRAŻAKA W KRASNALACH W MPS NR 4 W MŁAWIE

Krasnale świętowały Dzień Strażaka. Poznały zawód, który jest bardzo trudny, niebezpieczny, jednak niezwykle ważny i odpowiedzialny. Dowiedziały się wiele na temat pracy strażaka i w jakich okolicznościach należy wzywać straż pożarną. Dzieci miały okazję zobaczyć prawdziwy

strój strażaka i zrobić drabinę, po której się wspina. Na zakończenie krasnale rywalizowały między sobą w zawodach sprawnościowych i wykonały pracę plastyczną.

„Strażak to jest kawał zucha, jedzie tam gdzie ogień bucha.

Leje wodą wlewo, wprawo, gasząc pożar z wielką wprawą”.

Informacja szkoły



REKLAMA

Wiadomość dla pracowników oraz byłych pracowników LG Electronics Mława sp. z o.o. oraz członków ich rodzin, których dane zostały zgłoszone pracodawcy

Szanowna Pani/Szanowny Panie

LG Electronics Mława sp. z o.o. informuje o incydencie dotyczącym ochrony Pani/Pana danych osobowych.

W nocy z 24 na 25 kwietnia 2021 r. zaobserwowaliśmy atak na serwery spółki oraz zainfekowanie przechowywanych tam plików danych wirusem, który przez okres kilku godzin wyłączył możliwość dostępu do tych danych. Dzięki staraniom swoich pracowników oraz stosowanym dotychczas rozwiązaniom technicznym LG Electronics Mława sp. z o.o. przywróciła dostęp do danych, co nastąpiło kilka godzin po stwierdzeniu wystąpienia zdarzenia. Aktualnie nie przewidujemy możliwości wystąpienia negatywnych dla Pani/Pana konsekwencji zaistniałego zdarzenia.

Spółka przedsięwzięła środki zaradcze w celu uniknięcia podobnych zdarzeń w przyszłości, w szczególności poprzez weryfikację zainfekowanych serwerów oraz ich wyłączenie, skasowanie zainfekowanych danych, sprawdzenie oprogramowania ochronnego.

Osobą do kontaktu w tej sprawie jest Pan Krystian Karcz, nr tel. 48-23-654-7463, adres email: krystian.karcz@lge.com.

KLUB SPORTOWY POWER BASKET ZAPRASZA

Klub Sportowy POWER Basket zachęca dzieci i młodzież do skorzystania z zajęć sportowych piłki koszykowej i rekreacyjnych w ramach aktywnych form spędzania czasu wolnego, profilaktyki i wsparcia psychologicznego jako czynników chroniących przed problemami uzależnień. Projekt finansowany jest z Miejskiego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz Przeciwdziałania Narkomanii dla Miasta Mława.

Klub oferuje treningi szkoleniowe w grupach, naukę wyrażania emocji bez hejtu, zasady współzycia fair play, rozróżnianie zachowań i sytuacji ryzykownych. Kontakt do klubu tel. 697 218 405. Informacja UMM

